DZIŚ TYGODNIOWY DODATEK POWIEŚCIOWY P. T. „S. O. S

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

ROK XXI. SOSNOWIEC, PIĄTEK, 15 SIERPNIA 1930 R. Nr. 187.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy.

15.VIII.1920 — 15.VIII.1930.

Obchód 10 rocznicy „Cudu nad Wisłą" w stolicy.

WARSZAWA, 14.8. (Tel.wł.). Warszawa już w czwartek przybrała odświętny wygląd, bowiem ludność na wezwanie komitetu spontanicznie udekorowała domy flagami narodowemi. Zaznaczyć trzeba, że w stolicy odbędą się

dwie uroczystości:

jedną organizuje bojkotowany przez sanację obywatelski komitet obchodu 10-lecia „Cudu nad Wisłą" — drugą Federacja pod wodzą gen. Romana Góreckiego. Jak niedawno oficjalne czynniki sanacyjne uznały rocznicę 15 sierpnia za **nieaktualną** i postanowiły przełożyć uroczystość na dzień 18 października, w ostatniej chwili zorjentowano się, że „coś trzeba zrobić także w rocznicę „Cudu Wisły" i stąd zapewne pomysł uroczystości federacyjnej.

Różnicę istniejącą pomiędzy temi dwoma uroczystościami charakteryzują wydane odezwy. Komitet obywatelski w swojej odezwie mówi:

„Cały Naród Polski, zwarty i jednolity, stanął do walki z najeźdźcą... stał się jednym obozem walczącym... jedną myślą przeniknięty współdziałał w zwycięstwie i cały obchodzi dziś rocznicę swego tryumfu, radości i słusznej dumy z dokonanego czynu.

Zupełnie innemu celowi ma być poświęcona uroczystość organizowana przez Federację, która w wydanej odezwie przez siebie powiada:

„Straszliwe widmo zwątpienia stanęło przed oczyma Narodu... Wielki Naród zdał się skazany był na śmierć z ręki najeźdzcy wschodniego.

...Wtedy błysnął miecz Woli i Genjuszu Tego, który niepodległości był Ojcem. On — Wielki w swej woli i niespożytości genjuszu... On — natchnienie wodzów i t. d. i t. d.

W pierwszej uroczystości przeto społeczeństwo święcić będzie pamiątką najwspanialszego **zwycięstwa idei narodowej**, a Federacja... pamiątką „**zwątpienia**" narodu i — „**Jego**" czynu.

Jak wiadomo, ze słów ś. p. gen. Rozwadowskiego, które ogłasza obecnie we wspomnieniach swoich gen. Latinik, wynika, że zwątpił — „On", a nie zwątpił... naród.

UCZCZENIE PAMIĘCI Ś. P. KS. SKORUPKI.

WARSZAWA, 14.8. (Tel.wł.). Dziś o godz. 10 rano w kościele OO. Bernardynów odbyła się staraniem komitetu obchodu „Cudu Wisły", jako początek jutrzejszych uroczystości msza żałobna dla uczczenia pamięci bohaterskiego księdza Skorupki.

Kościół był przepełniony. Pierwsze miejsca krzeseł w presbiterjum **zostawiono dla przedstawicieli Rządu i wojskowości.** Gdy cały kościół był przepełniony, krzesła te pozostały puste do końca mszy. Z czynników oficjalnych cywilnych i wojskowych nikt na mszę się nie zjawił...

Po nabożeństwie **delegaci organizacyj z wieńcami, sztandarami udali się na cmentarz powązkowski na grób ś. p. ks. Skorpki.**

NIE ZGADZA SIĘ...

WARSZAWA, 14.8. (Tel.wł.). Komisarjat Rządu, który przyjął do wiadomości cały program jutrzejszego obchodu 10-lecia zwycięstwa pod Warszawą dziś zawiadomił przedstawiciela komitetu obywatelskiego, że

nie zgadza się na to,

aby pochód, który zostanie sformułowany po nabożeństwie w katedrze przeszedł przez plac Saski i uczcił prochy poległych przez złożenie wieńców u grobu Nieznanego Żołnierza.

Na jutrzejszy dzień plac Saski „zarezerwowano" dla Federacji, która rozpoczyna swój zjazd zgromadzeniem na Placu Saskim.

Pochód pójdzie Krakowskiem Przedmieściem.

Dyskusja nad mową Treviranusa

Zobowiązanie Niemiec co do granicy z Polską bez wartości

PARYŻ. 14-8. Na łamach „Echo de Paris" Pertinax omawia art. 19 paktu Ligi Narodów, na który minister się powołuje, wymaga jednomyślności w łonie Rady Ligi i zgromadzeniu plenarnem, **co jest trudne do osiągnięcia.**

O ile chodzi o odmienność charakteru niemieckich zobowiązań na granicy zachodniej i wschodniej, o których wspomniał Treviranus, to niestety, ma on rację, ponieważ zobowiązanie Niemiec niedokonywania zmiany swej granicy wschodniej w drodze zbrojnej, jest zawarte jedynie we wstępie do polsko-niemieckiego układu rozjemczego, według zaś prawniczych **narad haskich wstęp ten jest pod względem prawnym bez wartości.**

Coprawda, Niemcy podpisały pakt Kellogg, lecz jak długo między tym paktem a paktem Ligi Narodów będą istniały sprzeczności, trudno będzie ustalić, które ze zobowiązań wiążę sygnatarjuszy.

To też Treviranus **raczej wzmacnia obawy francuskie, niż je rozprasza.**

Prześladowani włościanie

uciekają do Polski.

WILNO. 14-8. (PAT.) W rejonie odcinka granicznego Olechnowice nocy wczorajszej **zbiegło do Polski 5 włościan okolicznych wsi sowieckich.**

Zbiegowie opowiadają, że zdecydowali się na ten krok pod wpływem **bezprzykładnych represyj władz sowieckich**, stosowanych z całą bezwzględnością wobec włościan, opierających się kolektywizacji. Całe ich, nieduże zresztą mienie, miało ulec konfiskacie.

Uciekinierzy sowieccy zwrócili się do władz polskich o udzielenie im prawa azylu.

Krwawa masakra tych,

co chcieli wydostać się z raju sowieckiego.

WILNO, 14-8. (PAT.) „Dziennik Wileński" podaje, że wczoraj późnym wieczorem nadeszła do Wilna wiadomość

o krwawej masakrze,

dokonanej przez straż sowiecką odcinka granicznego Dziśna

nad grupą włościan,

usiłujących przedostać się do Polski.

Według oświadczeń i zeznań jednego ze zbiegów, grupa w liczbie 9

wpadła w zasadzkę,

urządzoną przez żołnierzy sowieckich i została wystrzelana.

W okolicach Neapolu

szalał straszliwy cyklon.

NEAPOL, 14-8. (PAT.) W Neapolu i okolicach **szalał cyklon.** W mieście oPggio-Reale

uległo zniszczeniu kilkanaście magazynów ze zbożem.

Wedle ostatnich wiadomości, 4 osoby **poniosły śmierć, a około 60 zostało rannych.**

Istnieje też przypuszczenie, że pod gruzami znajdują się jeszcze dalsze ofiary cyklonu. Obawiają się tu poważnie o los statków, znajdujących się na pełnem morzu, **które jest**

silnie wzburzone.

Dotychczas nie otrzymano o nich żadnych wiadomości.

Krwawe starcia Persów

z Kurdami.

LONDYN, 14-8. Według doniesień z Teheranu, wojska perskie

rozpoczęły walkę z Kurdami, którzy, rozbici przez Turków, usiłują przejść poprzez granicę perską.

Również przedsięwzięto szereg środków przeciwko plemieniu Balali celem uniemożliwienia im połączenia się z Kurdami w rejonie Araratu. Szczep Balali, osiadły na granicy turecko-perskiej pragnął przyjść z czynną pomocą Kurdom.

Jeden z przywódców Kurdów. Khal, który znajduje się na terytorjum perskiem, usiłował udać się na tereny objęte powstaniem.

Oddział Kurdów w sile 100 ludzi, który przeszedł przez granicę perską w pobliżu Araratu, spotkał się z czynnym oporem perskiej straży granicznej. Wywiązała się walka, w której 2 przywódców Kurdów zginęło. Straty Persów wynoszą

22 zabitych, w tem 1 oficer oraz 11 rannych.

W miarodajnych kołach perskich zaprzeczają pogłoskom o rzekomem nadejściu nowej noty tureckiej w sprawie uzgodnienia operacyj zbrojnych siłobu państw.

Obrady

STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO.

WARSZAWA, 14.8. (Tel.wł.). W czwartek obradowało w Warszawie Stronnictwo chłopskie nad sprawą zjednoczenia grup włościańskich. Do żadnych uchwał porozumiewawczych nie doszło.

Nowe stawki

CELNE.

WARSZAWA, 14.8. (Tel. wł.). Rada ministrów powzięła uchwałę dotyczącą stawek celnych wynikających z postanowień traktatów handlowych zawartych pomiędzy Polską a Rumunją, Hiszpanją, Portugalją, Grecją i Egiptem.

Komuniści angielscy

PRZEJAZDEM W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 14.8. (Tel.wł.). We czwartek przejeżdżała przez Warszawę grupa komunistów angielskich, którzy udają się do Moskwy na posiedzenie III-ej międzynarodówki.

570 polskich turystów

W SZTOKHOLMIE.

SZTOKHOLM, 14.8. (PAT). Wczoraj do portu tutejszego przybył okręt „Pułaski" pod banderą polską, przywożąc 570 turystów z całej Polski.

Przybyłych witał poseł R. P. w Sztokholmie na czele całego personelu poselstwa.

Starcia hindusów

Z MUZUŁMANAMI.

PARYŻ, 14-8. Według doniesień z Londynu, w Sukkur jest obecnie czternastu zabitych, z czego trzynastu Hindusów i jeden Muzułmanin oraz stu dziesięciu rannych, między nimi 77 Hindusów i 33 Mahometan.

W samem mieście Sukkur spokój został przywrócony, jednakowoż w okolicach miasta trwają w dalszym ciągu starciapomiędzy Hindusami a Muzułmanami. Zamieszki te wywołują męty społeczne, plądrując okoliczne wsie, paląc domy i znęcając się nad bezbronną ludnością.

PRZEGLĄD PRASY.

Ziuk, Panicz z Żułowa, Sakya-Muni.

W „Kurjerze Porannym" zamieścił pułk. Wieniawa-Długoszowski notatki z rozmów i wynurzeń z marsz. Piłsudskim. Jedna z nich brzmi jak następuje:

„W roku 1926 w marcu, w Sulejówku w rozmowie ze mną:

— Wy, moi panowie, jeszcze dotąd nie wiecie z kim macie do czynienia. Patrzycie na mnie, niby widzicie mnie i mówicie sobie — Piłsudski. A tymczasem nas tu jest całe towarzystwo, cała gromada. Więc najpierw; Ziuk, czupurny, uparty chłopak, którego wystarczy przestrzec, że pod grozą skręcenia karku nie wolno mu się wdrapywać na takie, czy na inne drzewo, aby przy pierwszej sposobności znalazł się między najniedostępniejszemi jego konarami. Potem, panicz z Żułowa, sentymentalny, romantyczny, delikatny, przepełniony uczuciami humanitarnemi i szlachetnemi popędami. Następnie, Sakya - Muni, mędrzec, który poznał świat i zbadał naturę ludzką do dna, zna jej wszystkie instynkty, skłonności, słabości i popędy. Zna dobre i złe strony duszy ludzkiej i patrzy na ną zimnem okiem, umiejącem widzieć poprzez zasłony i maski i pozy. Wreszcie — wódz, biegły w obliczeniu szans i sił swoich i nieprzyjaciela, mistrz w wynajdywaniu miejsca i chwili ataku, umiejący czekać na tę chwilę cierpliwie i bez denerwowania się i umiejący wykorzystać każdy błąd przeciwnika, by w sposobnym, czy koniecznym momencie tysiące ludzi rzucić w huragan boju jednym okrzykiem: Naprzód chłopcy!

Rozumie pan, że w tem całem towarzystwie stosunki nie zawsze są jednakie; toczą się dyskusje, wybuchają gwałtowne spory, zawierają się przymierza. Czasem Sakya-Muni sprzeciwia się Ziukowi, niekiedy panicz z Żułowa chce opierać się wodzowi. Różne tych sprzeczek i aljansów bywają rezultaty, rozmaicie objawiają się one na zewnątrz. Jedno jest pewne: biada ludziom, biada mym wrogom, jeśli z Ziukiem sprzymierzy się wódz".

O. W. P. i gen. Rydz-Śmigły.

Na temat powiedzenia gen. Rydza-Śmigłego, że Obozem Wielkiej Polski, to właściwie jest obóz reprezentowany między innemi przez gen. Rydza-Śmigłego, pisze w „Lwowskim Kurjerze Porannym" dr. Zdzisław Stahl:

Specjalny wywód poświęcony został Obozowi Wielkiej Polski. „Komendant" szedł na Smoleńsk i Kijów, „Komendant" chciał daleko posunąć granice państwa, a więc nie komu innemu, ale tym co szli za nim należy się nazwa Obozu Wielkiej Polski.

Gen. Rydz-Śmigły podobno w ostatnich czasach gwałtownie uczy się polityki, podobno studjuje Makjawela, niewątpliwie zajęła go zasada celu uświęcającego środki, ale gdyby wmyślił się głębiej w zagadnienia polityki doszedłby również do tego, że cele nie zamierzone, ale cele osiągnięte charakteryzują przedewszystkiem polityków. Jest mniej ważne kto czego chciał, względnie zapewniał, że chce (co mniej więcej wychodzi na jedno) niż to co osiągnął, jakie skutki sprowadził swojem działaniem.

Legjonistom, którzy walczyli za Polskę nikt nie odbierze ich zdobytych w ten sposób wartości moralnych i laurów jako żołnierzy, ale „komendanci—politycy" zostaną odpowiedzialni za polityczną skuteczność krwawego wysiłku. O polityce przedewszystkiem trzeba powiedzieć, że w jej dziedzinie droga do piekła wymoszczona jest dobremi chęciami. Politykiem jest ten, kto umie stworzyć przyczyny przyszłych, pożądanych skutków — zbliżyć, przyspieszyć, ułatwić ich sprowadzenie.

„Trudno nie uradować się, gdy p. generałowi pooba się dsłowo Obóz Wielkiej Polski, zwłaszcza, gdy znajduje potem dość stanowczą odpowiedź na niemieckie pogróżki wobec naszych granic. Nie będzie jednak Wielkiej Polski, gdy zacznie ona pchać swe granice za Kijów i Smoleńsk. Wtedy rozłoży się od wewnątrz, a Niemcy odepchną ją od morza. W polityce sens słowa znaczy więcej niż brzmienie.

Niemądre szykany kowieńskie.

WILNO, 14.8. — Z Kowna donoszą, że czynniki litewskie z niepokojem śledzą wzrastające zainteresowanie państw bałtyckich drugiemi targami północnemi w Wilnie i wydały w tej sprawie tajnyokólnik. Mianowicie wszystkie firmy bałtyckie Łotwy i Estonji, które wezmą udział w targach wileńskich, a które mają swe przedstawicielstwa bądź filje w Kownie, mają być bojkotowane. Te zaś z firm łotewskich i estońskich, które dotychczas takiego przedstawicielstwa w Kownie nie mają utracą prawo handlu na Litwie. Władze litewskie powołane być mają do czuwania aby firmom bałtyckim, biorącym udział w targach wileńskich nie udawano prawa popierania filji na Litwie i że wszelki możliwy sposób utrudniano rozwój handlowy na terenie republiki litewskiej.

S. P.

TEODOR KRĘŻEL

zmarł dnia 13 sierpnia 1930 r. przeżywszy lat 30.

Wyprowadzenie zwlok na cmentarz z kościoła parafjalnego w Sosnowcu nastąpi dnia 15 b. m. o godz. 4 i pół po południu.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się 18 b. m. o godz. 8 i pół rano punktualnie, o czem zawiadamiają stroskani

ŻONA DZIECI I RODZINA.

Eskadra samolotów-widm

„Robot" steruje i zrzuca bomby.

BERLIN, 14-8. W Anglji rozpoczęły się wielkie manewry królewskiej floty powietrznej. Przy tej sposobności po raz pierwszy

urządzono na wielką skalę ćwiczenia z samolotami sterowanemi przez „robotów".

Do ćwiczeń użyto eskadry wielkich płatowców Wickers-Napier, które poruszają się

zupełnie bez pilotów,

a nawet w odpowiednim momencie zrzucają bomby.

Wynalazek kierowania samolotów bez pilota, jedynie przy pomocy „robotów" został do tego stopnia udoskonalony, że samoloty mogą się poruszać

w promieniu 400 mil,

i pozostawać w powietrzu przez cztery godziny.

Powstanie afrydów zgniecione

Zostało tylko 1200 powstańców.

LONDYN 14-8. Donoszą z Kabulu, że król Afganistanu, Nadir-chan, przestrzegł w energicznej formie afgańskie szczepy graniczne przeciwko popieraniu afrydów w ich walkach z władzami angielskiemi. Wskutek tego

napomnienia królewskiego,

graniczne plemiona afgańskie szinwarów, mehmandów, znane ze swej wojowniczości zachowują się spokojnie.

Według doniesień z Somli, położenie pod Peshawarem zostało **całkowicie opanowane.** Afrydzi są w pełnym odwrocie. W obecnej chwili w tych okolicach niema więcej ponad 1200 powstańców. Władze angielskie prowadzą energiczną akcję celem

zgniecenia powstania

i uniemożliwienia podobnych incydentów na przyszłość.

Walka z przemytnikami

na szlaku Częstochowa—Łódź.

ŁÓDŹ, 14-8. W ostatnim czasie władze energicznie prowadzą walkę ze wzmagającym się szmuglem tytoniu niemieckiego. Przemycany tytoń dostarczany jest w ogromnych ilościach nietylko kupcom w samej Łodzi, lecz również w miastach prowincjonalnych.

W wyniku obserwacji władze stwierdziły, że herszem przemytników jest 60-letni Hersz Raich, kupiec z Krzepic. Głównymi jego pomocnikami byli Berek Waichman i syn Wolf.

Przemytnicy po przetransportowaniu kontrabandy przez granicę ukrywali ją u gospodarza Sylwestra Skwary we wsi Zajączki. Skład ten stanowił wielką centralę rozdzielczą dla poszczególnych odbiorców.

Wczoraj Swkara wyruszył z wozem naładowanym tytoniem w kierunku Łodzi. W drodze spostrzegł iż jest śledzony wobec czego zmienił kierunek. Na gościńcu spotkał obu Raichów, którzy kazali mu skierować się w stronę Częstochowy.

Śledząca przemytników straż graniczna postanowiła ich pod Częstochową zatrzymać i aresztować, przemytnicy jednak zacięli konie poczęli uciekać. Strażnicy widząc iż **zmuszeni do użycia broni,** na co przemytnicy odpowie-

dzieli również strzałami.

Po krótkiej strzelaninie straż zdołała wszystkich aresztować.

Na wozie znajdował się tytoń wartości **72.000 złotych.**

Władzom udało się również wykryć kilka wielkich składów przemycanego

tytoniu w Łodzi

i miastach województwa Łódzkiego. Spodziewane są liczne aresztowania.

Echo wyprawy polarnej

Z PRZED 28 LAT.

RYGA, 14.8. — Ekspedycja sowiecka na Nowej Ziemi odnalazła metalową puszkę obłożoną konkiem. Wewnątrz puszki znajdował się meldunek z przed 28 lat, który pisał amerykański podróżnik polarny Baldwin, znajdujący się z ekspedycją na ziemi Franciszka Józefa.

Doniesienie Baldwina stwierdza iż ekspedycja znajduje się w ciężkich warunkach aprowizacyjnych. Podróżnicy proszą o węgiel i żywność.

Zamkięte przędzalnie

W BOMBAY'U.

BOMBAY, 14-8. (PAT.) Zamknięte zostały tu dzisiaj wielkie przędzalnie i tkalnie f. Simplex. 2 tysiące robotników zostało bez pracy.

Obecnie nie pracuje w Bombayu 12 przędzalni, zatrudniających około 25 tys. robotników. Przędzalnie Simplex figurowały na pierwszem miejscu listy przedsiębiorstw europejskich bojkotowanych przez iHndusów.

Sterowiec „R. 100"

W DRODZE DO ANGLJI.

LONDYN, 14.8. — Sterowiec „R. 100" wystartował dziś o godz. 2 i pół z Montrealu w drogę powrotną do Anglji. Kapitan sterowca oświadczył, że przybycie do Anglji nastąpi w sobotę rano. Na sterowcu działa tylko 5 motorów, ponieważ szósty nie został dotychczas naprawiony.

Rekord kapitana

HAWKSA.

LONDYN, 14.8. — Donoszą z Nowego Jorku, że lotnik, kapitan Hawkes **przeleciał ponad lądem amerykańskim z zachodu** na wschód w czasie krótszym o 2 g. 20 min. od czasu **Lindbergha,** odbierając mu w ten **sposób rekord** szybkości lotu ponad Stanami Zjednoczonymi.

Wybuch w kopalni

30 GÓRNIKÓW PRZYWALIŁA ZIEMIA

LONDYN, 14-8. Donoszą z Princetown że w kopalni Coalmont w Kolumbji brytyjskiej wydarzył się wybuch. Jeden górnik został zabity, a 30 zasypanych w głębi szybu.

Tajemniczy samolot

RZUCAJĄCY BOMBY.

NOWY JORK, 14-8. (PAT.) W dniu 11 bm nad kopalniami w Providence stanu Kentucky, gdzie wybuchł strajk lokalny przeleciał nieznany samolot, zrzucając kilka bomb. W związku z tym wypadkiem dzisiaj aresztowano kilka podejrzanych osób.

Gwałtowny huragan

NAD AMUREM.

RYGA, 14-8. Nad okręgiem amurskim (Syberja) przeszedł niezwykle gwałtowny huragan. Burza w ciągu kilku godzin szalała z taką siłą, że w niektórych wsiach zniszczone są wszystkie domy i powyrywane stare drzewa z korzeniami. Huragan zniszczył 12 tysięcy hektarów zasiewów.

O WŁAŚCIWĄ ODPOWIEDŹ

Rządu i społeczęństwa na napaści Treviranusa.

Poznań, 12 sierpnia.

Całe społeczeństwo oczekuje, by rząd przedsięwziął najenergiczniejsze kroki dyplomatyczne w odpowiedzi na napaści ministra Rzeszy Treviranusa na nasze granice i **na jego niedwuznaczne grożenie wojną.** Dłuższe milczenie, dłuższa „wzgardliwa flegma" czynników oficjalnych byłaby doprawdy niemożliwą. Przecież to już nie p. Bainville, ani polskie pisma narodowe domagają się wystąpienia rządu. Akcję jego przewiduje poważna prasa zagraniczna, a nawet oficjalna agencja socjalistycznego i pacyfistycznego rządu angielskiego— Reuter.

Mowa Trevinarusa była do przewidzenia dla każdego, kto śledził rozwój polityki niemieckiej. Jest ona **logicznym węzłem w ataku niemieckim na nasze granice.** Nie można jej uważać za wyborczy lapsus niemieckiego szowinisty. Należy ją traktować, jako **oficjalne i przemyślane wystąpienie przesdtawiciela Rzeszy.** Niewątpliwie wystąpienie to jest przedwczesne, teren nie był jeszcze dostatecznie przygotowany na jego przyjęcie, ale **Berlin chciał, aby już teraz, w przededniu sesji genewskiej, krok taki uczynić i czekać na wrażenie jakie sprawi.** Inna rzecz, że, jak zwykle, Niemcy popełnili znany swój błąd psychologiczny i nieco się przeliczyli.

Ale my musimy być wdzięczni p. Treviranusowi, że **karty polityki niemieckiej ostatecznie odsłonił wobec całego świata.** Mamy bowiem czas i sposobność do zastosowania odpowiedniej reakcji. Uważamy, że dyplomatyczna nota tu nie wystarcza. Nie powstrzyma ona dalszego biegu antypolskiej polityki niemieckiej. Będzie się ona nadal rozwijała, **dopóki nie przeciwstawimy się jej w sposób realny i dla Niemiec zrozumiały.**

Nasza polityka zagraniczna i wewnętrzna winna wyjść wreszcie z założenia, że **największe niebezpieczeństwo, jakie grozi państwu,** stanowi polityka niemiecka. Z założenia tego należy wyciągnąć odpowiednie wnioski. A w związku z wystąpieniem min. Treviranusa całe społeczeństwo polskie musi się domagać:

od p. ministra spraw wojskowych **przeprowadzenia fortyfikacji granicy zachodniej na wzór francuski;**

od p. ministra spraw wewnętrznych **usunięcia z granic państwa pozostałych optantów niemieckich,** do czego jesteśmy uprawnieni wobec wyraźnego pogwałcenia przez Niemcy „ducha" Locarna, w którego imię zgodziliśmy się w naiwny sposób na pozostawienie ich w Polsce;

od urzędu likwidacyjnego **zlikwidowania bezwzględnego wszystkich nieruchomości niemieckich;**

od p. ministra reform rolnych **wyzyskania ustawy o reformie rolnej dla rozparcelowania posiadłości niemieckich między chłopów polskich;**

od p. ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego **przeprowadzenia ewidencji wszystkich szkół niemieckich, czy nie jest ich zawiele i czy nie szerzą agitacji antypaństwowej;**

od władz administracyjnych **roztoczenia opieki nad działalnością organizacyj niemieckich w kraju, które** gotowe w swoisty sposób współpracować z planami p. Treviranusa.

Oczywiście w związku z tem, umowy i układy z Niemcami w rodzaju umowy likwidacyjnej tracą dla nas wszelkie znaczenie i **winny być wypowiedziane, względnie zerwane.**

Lecz również społeczeństwo polskie nie może być obojętne. Nie starczą wiece i rezolucje. Musimy się zdobyć:

na ograniczanie naszych stosunków kulturalnych i naukowych z Niemcami do bezwzględnego minimum. Wymaga tego nasza godność narodowa;

na przeprowadzenie **bojkotu wobec towarów niemieckich na wzór Holandji, która daje nam najlepszy przykład uświadomienia** narodowego.

Jesteśmy przekonani, że gdyby tego rodzaju postępowanie zastosowano już dawniej, **nie doszłoby do wystąpienia Treviranusa.** Zastosowując je dzisiaj, w całej bezwzględności odzyskamy **w Niemczech szacunek i poważanie. Niemcy uznają tylko siłę i energję.** Ugnie się przed nią nawet wojowniczy Treviranus i schowa szablę do pochwy. Niemcy muszą odczuć że **przeciągnęły strunę, że znowu mobilizują cały świat przeciw sobie** i że na awanturniczej polityce niczego nie zyskają.

ŚMIERĆ KS. SKORUPKI

(Bohaterskiemu kapłanowi w 10 rocznicę na polu chwały).

Ode wschodu płyną chmury... nie przenikniesz ich ogromu...
Wrogi idą... Hej, do broni! Kulą trza im posłać strawę!...
Idzie hasło na kraj cały i od domu mknie do domu
Rozkaz święty: Kto broń dźwignie — masz, marsz dzieci pod Warszawę!

Pod Warszawą grają działa, grzechotają karabiny
Warczą śmigi samolotów, pod czołgami ziemia jęczy...
W bój za Polskę idą chłopcy — idą po śmierć lub wawrzyny...
Po wawrzyny... Baczność!... padnij! — już po czapce kula brzęczy.

Na bagnety! — Pułk się porwał — ponasadzał ostrza w biegu...
Nasz Radzymin! — krzyczy czoło. — Nasz Radzymin! — pułk odpowie.
Niewstrzymany, nieodparty jako fala mknie od brzegu —
I jak fala morze kryje, tak go skryło wroga mrowie.

Coś kotłuje się i miota — to pułk drogę swą toruje
Poprzez pierścień wroga zwarty — chce otworu na świat Boży,
A na czele z krzyżem w dłoni młody kapłan mu przoduje
I prowadzi do zwycięstwa — choć wróg szarpie się i sroży.

Aż nań spadli jak szarańcza. — Snać dostrzegli, gdzie się kryje
Ta moc wielka dla Polaków, co ich krzepi i podnosi,
Snać dostrzegli, że to z krzyża wiara, męstwo i duch bije,
Bo z wściekłością nań napadli, kiedy krzyż do góry wznosił.

Dzicz pokryła kapelana, wszystkie drogi dóń zamknęła,
Jakby chciała całą zemstę na nim wywrzeć za przeszkody,
Co im Lachów ziemi bronią... Lecz już wiara się przerznęła,
Hej! Moskiewskim czynownikom wyprawiła krwawe gody!...

Pierzchnął wróg. Wśród trupów wału ksiądz Skorupka martwy leży.
Ha! przeklęci! Lecz On z nami! Lecz On — Polsce pomnik świeży,
Pomnik krwi i poświęcenia! — — —
— — — — — — — — — — — — — — —

Szumi Wisły wstęga sina...
Od żołnierzy bije duma: nie oddali Radzumina!

W. B.

Dąbrowa Górn.

Bandycka młodzież

wychowana w szkołach ukraińskich.

(Korespondecja własna „Kurjera Zachodniego").

Lwów, 10 sierpnia.

Sprawa bandyckiego napadu na ambulans pocztowy pod Bóbrką jest znana powszechnie. Śledztwo wykazało, że posterunkowy śp. Molewski padł na ziemię już po pierwszym strzale bandytów, śmiertelnie ranny. **Do bezbronnego i umierającego człowieka skauci ukraińscy dali jeszcze osiem strzałów.** Fakt ten nie jest już napadem bandyckim lecz okrutnem, bestjalskiem znęcaniem się nad bezbronnym człowiekiem, czego dowody mieliśmy podczas wojny ukraińskiej podczas bestjalskiego mordowania bezbronnych w Złoczowie i w obozie internowanych na Kosaczowie.

Obecnie jednak bestjalskimi **mordercami nie są wojskowi, lecz młodzież gimnazjalna, członkowie Płastuna (ruskiego skautingu),** a w zbrodni podpalenia, przy zabarykadowaniu drzwi i okien w powiecie Przemyskim, członkowie ruskiego Sokoła. Towarzystwa te wyrabiać mają u swoich członków w myśl zatwierdzonych przez władze statutów, oprócz hartu ciała — hart ducha.

Co wyrośnie z młodzieży hartowanej w ten sposób — jest rzeczą wiadomą. Ponieważ jednak **wychowuje się ona w gimnazjach ruskich, opłacanych przez państwo przeważnie z pieniędzy podatkowych obywateli polskich,** albowiem zdolność i siła podatkowa nacjonalistów ruskich nie wystarcza nawet na szkolnictwo powszechne, powinny sprawą tą zająć się nasze władze.

Po ostatnim napadzie pod Bóbrką cała prasa lwowska, bez względu na przekonania polityczne, zajęła jednolity **front, domagając się energicznego stanowiska w stosunku do sprawców, oraz zmiany dotychczasowej polityki „w rękawiczkach", wobec nacjonalistycznej partji ruskiej.**

Solidarna postawa prasy lwowskiej zastraszyła lwowski **organ nacjonalistów ruskich „Diło",** które stara się zwalić całą odpowiedzialność na U. O. W. (ukraińską organizację wojskową), **„będącą rzekomo poza sferą wpływów, wglądu i kontroli jakiejkolwiek innej ukraińskiej politycznej, czy społecznej instytucji,** czy organizacji i twierdzi, że jest absurdem składać odpowiedzialność za jej uczynki na instytucje i organizacje, których działalność jest jawna".

Sprawa składania odpowiedzialności na jakąkolwiek organizację jest drugorzędna. Na pierwszy plan wybija się **kwestja obrony społeczeństwa, której ma prawo domagać się od rządu.** Obrona ta musi być natychmiastową i skuteczną, a jest nią tylko natychmiastowe **ogłoszenie sądów doraźnych w Małopolsce wschodniej, w przypadkach napadów bandyckich członków U. O. W., oraz w całej akcji sabotażowej. Następnie należy zająć się systemem wychowania w gimnazjach ruskich i zamykać te zakłady, z których pochodzą bandyci, jako niespełniające należycie powierzonej im przez państwo sprawy wychowania młodzieży.**

Pocieszającym objawem konsolidacji polskiego społeczeństwa był manifestacyjny pogrzeb zabitego posterunkowego śp. Molewskiego, w którym wzięli udział przedstawiciele wszystkich sfer tutejszego społeczeństwa, bez względu na różnice partyjne. W przemówieniu nad grobem podinspektor Abczyński stwierdził, że **„każda taka mogiła jest jednem więcej świadectwem polskości tej ziemi. Morderstwa członków U. O. W. nie osłabią, ani nie zachwieją pozostałych,** ale zwiększą energją w obronie ładu i spokoju prawnych obywateli Rzeczypospolitej i zachęcą do tępienia jej wrogów". Mowę swą zakończył wezwaniem: „A ty, **synu, pluń w garść, oprzyj się o tę mogiłę i czekaj na zew ojczyzny** do porachunku".

Do porachunku gotuje się także młodzież akademicka, twierdząc: **„Gwałt niech się gwałtem odciska".** Dlatego konieczną jest rzeczą jeszcze przed ukończeniem wakacji unormowanie działalności ruskich towarzystw rzekomo ideowych, jak: **Płast Łuby, Sokół i Proświta i rozwiązanie tych kół,** których działalność wykroczyła poza ramy statutowe. Ponadto **ścisłej kontroli trzeba poddać ruskie szkolnictwo średnie i system wychowania tej młodzieży,** który dopuszcze ażeby już 15-letni chłopcy występowali jako bojowcy U. O. W.

Z. K.

Co porabia

B. DYKTATOR WALDEMARAS?

Korespondent telszewskiego „Żemajtisa" udał się z Telsz do Płotel celem uzyskania wywiadu od Waldemarasa. Mimo jednak wszelkich zabiegów u władz policyjnych, korespondenta pisma nie dopuszczono do b. premjera. O życiu Waldemarasa w Płotelach korespondent podaje następujące szczegóły:

Waldemaras przeprowadził się już z probostwa i z dn. 2 bm. zamieszkał w pałacu hr. Choiseula, wraz z żoną która przybyła tam 31 lipca. Proboszcz płotelski ks. Ejdrygiewicz, który początkowo przyjął Waldemarasa do swego domu, następnie wymówił mu mieszkania.

Prof. Waldemaras zamieszkał u hr. Choiseula niezbyt chętnie i dopiero wtedy, gdy wszelkie jego zabiegi o uzyskanie mieszkania gdzieindziej spełzły na niczem. M. in. zwrócił się on w tej sprawie do hr. Platerówny w Szatejkach, jednakże pełnomocnik jej dał odpowiedź odmowną ze względu na nieobecność właścicielki. U hr. Choiseula Waldemaras zajmuje 3 pokoje w jednem skrzydle pałacu.

Koszty bezrobocia

W OKRESIE KRYZYSU GOSPODARCZEGO.

Nietylko w okresie kryzysu gospodarczego, ale i w dobie pomyślnej konjunktury istnieje w Polsce duża armja bezrobotnych.

Warto się zastanowić nad tem, ile też wynoszą koszty, związane z istnieniem liczby bezrobotnych, wahającej się od 100 do 300 tysięcy osób.

Ogółem wypłacone kwoty robotnikom i pracownikom umysłowym zarówno w akcji ustawowej, jak i doraźnej wynosiły w sumie w r. 1924— 10.7, w r. 1925 — 42.4, w r. 1926 — 66.9, w r. 1927 — 48.3 milj. złotych W ciągu zatem tych czterech tylko lat wypłacono razem około 170 miljonów złotych.

W r. 1928, w którym dobra konjunktura, zapoczątkowana w połowie 1926 roku, jeszcze trwała, wypłacono około 37 miljonów, z czego na robotników przypada 33.8, na pracowników umysłowych 3.1 miljona złotych.

Rok 1929 przynosi pogorszenie sytuacji, samym robotnikom wypłacono przeszło 50 milj. złotych, pracownikom zaś tylko z akcji doraźnej około pół miljona złotych (ile z akcji ustawowej oficjalne wydawnictwa jeszcze nie podały).

Wiadomo, iż rok 1930 przyniósł dalsze niesłychane wzmożenie bezrobocia, oficjalnych obliczeń jeszcze niema, można się jednak zorjentować w wydatkach, pamiętając, iż cyfry bezrobotnych są przeciętnie wyższe o jakie 100.000 osób w stosunku do roku 1929.

A. GRZYMAŁA-SIEDLECKI.

Ks. Ignacy Skorupka

Nie więcej o nim było w komunikacie sztabu jeneralnego ponad te słowa:

„Ze szczególnem uznaniem należy podkreślić bohaterską śmierć ks. kapelana Ignacego Skorupki z 8 dywizji piechoty, który w stule z krzyżem w ręku przodował atakującym oddziałom“.

Nic więcej nad te proste, surowo ścisłe i lakoniczne słowa, a jednak, czytając je, któż z nas nie miał przed oczyma całego poematu?

Bo odtwórzmy sobie wyobraźnią ten obraz.

Bolszewicy idą od Radzymina, na ostatni, jak im się zdawało, bój o Warszawę. Naraz niespodziewanie od Jabłonny zagradza im drogę grupa jenerała Żeligowskiego. Bolszewicy rzucają się z furją na jego oddziały z tem większą furją, że dywizja nasza jest nikłą siłą wobec ich przewagi, tem większa więc pewność, że się ją natychmiast zgniecie. Jenerał Żeligowski, jego sztab, jego bezpośredni wykonawcy: jenerał Rządkowski, pułk. Burhard i wszyscy oficerowie czują, że na ich męstwie i na męstwie żołnierza zawisł los Warszawy.

Rzucają się w bój z całą świadomością, że ten bój to „być albo nie być“ stolicy.

Wtedy to, w tej historycznej godzinie, kapelan wojskowy, śp. ks. Ignacy Skorupka, odczuwa, że nikomu, kto tu jest, nie wolno nie być bohaterem.

Nawdziewa na ramiona znak swojej służby: stułę kapłańską, bierze w dłonie krzyż i krzyżem tym tylko uzbrojony, wkracza w czołgające się po polu tyraljery, idzie wyniosły z krucyfiksem wzniesionym ponad głową, by zewsząd, jak najdalej widziano, że Chrystus umęczony maszeruje, jak prosty żołnierz, z polskimi rycerze. Przed nim grad kul karabinowych, ulewa kulomiotów, raz po raz wali przed nim i obok niego szrapnel bolszewicki, granaty wyrywają mu drogę z pod nóg, a on, modlitwą i wiarą już uniesiony tam, w górę, do Stwórcy — a tu jedno już tylko imię, imię Polski mający w pamięci, kroczy żywy, ucieleśniony posąg heroicznego obowiązku.

Jest już w kurzawie takiej kul, że nie widać go z po za niej, tylko w słońcu błyszczy krzyż nad głową jego. I tym, co padają, krzyż ten pokazuje drogę do nieba: tam się za chwilę znajdziecie. Tym, co jeszcze żyją, krzyż księdza Skorupki przypomina, za co walczą. Więc wzrasta nieugiętość obrońców: za Boga i za Ojczyznę! Podwajają się siły, utysiąckrotnia się ich wola zwyciężania.

Aż nareszcie kula nieprzyjacielska zabija świętego kapłana. Któż podejmie się opisać, co na ten widok powstaje w sercach żołnierza?! Ile się zrodziło żądz odwetu, pokarania wroga za ten zgon przejasny?!

Rzucili się na walącą chmurę bolszewicką — i zwyciężyli!!

Przełamali dywizje czerwonogwardzistów, odrzucili je z powrotem na Radzymin, odebrali miasto, wyparli aż na Liwiec — i pędzą przed sobą bez przerwy.

Na polu pozostał, pełen nieśmiertelnej chwały, trup księdza Ignacego Skorupki. To miejsce jest uświęcone. I jak najprędzej na miejscu tem stanąć powinien kamień jak najprostszy, a na nim wyryty opis tego, czego pokolenia następne śmiercią swoją nauczył kapłan-bohater:

— Czyń wszystko, co twym obowiązkiem, aż do męczeńskiej śmierci, gdy trzeba.

Nabożeństwo żałobne

ZA BOHATERÓW ROKU 1920.

Komitet obchodu „Cudu nad Wisłą“ w Dąbrowie zawiadamia, że w poniedziałek 18 bm. o godz. 7 rano w kościele parafjalnym odbędzie się nabożeństwo żałobne za dusze poległych w r. 1920 bohaterów.

Komitet apeluje do miejscowego społeczeństwa, aby zechciało wziąć jak najliczniejszy udział w tem nabożeństwie.

WIELKA AKCJA BUDOWLANA w SOSNOWCU

weszła w stadjum realizacji.

Zapowiedziana oddawna akcja budowlana w Sosnowcu poczyna nabierać realnych kształtów. Zakłady ubezpieczeń we Lwowie i w Królewskiej Hucie kończą już formalności przetargowe i w najbliższych dniach w Sosnowcu rozpoczną się intensywne prace około budowy potężnych bloków mieszkaniowych.

Onegdaj lwowski zakład ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków podpisał umowę z firmą

A Luft i Ska w Sosnowcu,

na budowę domów robotniczych na terenach zakupionych swego czasu przy zbiegu ulic Suchej i Rybnej w Sosnowcu.

Wedle projektu stanąć ma

4 bloki trzypiętrowe o ogólnej ilości 322 mieszkań,

z czego połowa składać się będzie z 1 pokoju z kuchnią, a druga połowa z 2 pokojów z kuchnią. Mieszkania te wyposażone będą we wszystkie

nowoczesne urządzenia

(kanalizację, wodociąg), urządzone zostaną pralnie, łazienki itd.

Koszt budowy wynosi 2 i pół miljona złotych. Z pośród kilkunastu firm, które stanęły do przetargu utrzymała się znana na terenie Zagłębia Dąbrowskiego

i ciesząca się jaknajlepszą opinją firma A Luft i Ska.

Wedle umowy zawartej przez lwowski zakład ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków cztery te bloki **na 15 grudnia rb. mają być**

pokryte dachem,

a dnia 1 sierpnia 1931 r. domy robotnicze mają być już

całkowicie wykończone i oddane do użytku.

W związku z krótkim terminem przeznaczonym na wykonanie robót prace rozpoczęte zostaną w najbliższych dniach i prowadzone będą prawdopodobnie na dwie zmiany. W ten sposób znajdzie

zatrudnienie większa ilość bezrobotnych,

oraz nastąpi ożywienie w wielu przedsiębiorstwach i warsztatach rzemieślniczych związanych z przemysłem budowlanym.

W najbliższych dniach zadecydowana ma być sprawa oddania robót na budowę domów robotniczych w Będzinie oraz domów dla pracowników umysłowych w Sosnowcu (te ostatnie budowane przez zakład ubezpieczeń w Królewskiej Hucie). Należy przypuszczać, że i te budowy **oddane zostaną zagłębiowskim firmom,** które zgłosiły przystępne oferty oraz **cieszą się doskonałą opinją pod względem solidarności w wykonywaniu robót.**

PROGRAM RADJOWY

KATOWICE.

Piątek 15 sierpnia.

10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. — 11.58 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w aWrszawie oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie —12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.00 Komunikat meteorologiczny (P. R. Warszawa). — 15.00 Koncert popularny z udziałem Tria Polskiego Radja w Katowicach. 1) Bizet: „L'Arlesienne“ — suita II: a) Pastorale, b) Intermezzo, c) Menuet, d) Farandole. 2) Ackermanns: Esquisse dramatique. 3) Bodewalt: Wizja Salome. 4) Van Hersk: Lacrimosa. 5) Tibor Kalmar: Wiedeńska piosenka. 6) Kola: Tango — pieśń. 7) Ackermanns: Cabriolet enchante. 8) Rachmaninow: Elegja. 9) Kalmar: Slow Fox. 10) Kollo: „Smutne oczy“ — tango. 11) Roy Turk: „To be in love“ — fox. — 16.30 Muzyka (P. R. Warszawa). 17.10 Odczyt p. t. „Wszechświat a arka przymierza“ — wygł. prof. Bogdan Richter (P. R. Warszawa). — 17.25 Koncert orkiestry dętej (P. R. Warszawa). — 18.45 Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny przegląd widowisk. — 19.05 Wiadomości przyjemne i pożyteczne (P. R. Warszawa). — 19.25 1) Grieg—Sonata skrzypcowa C-moll op. 45: a) Allegro molto ed appassionato, b) Allegro espressivo alla Romanza, c) Allegro animato, Wykonawcy: S. Rachmaninow i F. Kreisler. 2) Beethoven-Kreisler: Rondino (F. Kreisler). Zegar z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie wybije godzinę ósmą 20.00 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. — 20.05 Komunikaty sportowe. — 20.15 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej w Warszawie. — 22.00 Feljeton (P. R. Warszawa). — 22.15 Komunikat meteorologiczny z Warszawy, zapowiedź programu na dzień następny oraz nadprogram. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim. Korespondencję słuchaczy zagranicznych (z Europy, Afryki, Azji itd.) omówi dyrektor progr. st nadawcz. „Polskie Radjo Katowice“ — Stefan Tymieniecki.

Sobota 16 sierpnia.

11.58 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. 13.00 Komunikat meteorologiczny (P. R. Warszawa). — 16.00 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śl. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.25 Skrzynka pocztowa Radjostacji Katowickiej dla dzieci. Ciocia Hela omówi listy od słuchaczów najmłodszych. (Helena Reutt). — 18.00 Audycja dla dzieci p. t. „Cud nad Wisłą“ — Władysława Kaczmarskiego (P. R. Kraków). — 18.30 Rozmaitości. — 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.00 Ppłk. dypl. Tadeusz Różycki: „W rocznicę Cudu nad Wisłą“. — 19.25 Dr. Witold Wilkosz, prof. Uniw. Jag.: „Poprzednicy dzisiejszego radja“. (Kabel podmorski). Zegar z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie wybije godzinę ósmą — 20.00 Intermezzo muzyczne. — 20.15 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej w Warszawie. — 22.00 Feljeton folklorystyczny p. t. „Przed sądem gminnym“ — wygł. p. Marja Żeromska (P. R. Warszawa). — 22.15 Komunikat meteorologiczny z Warszawy, zapowiedź programu na dzień następny oraz nadprogram. — 23.00 Muzyka taneczna (P. R. Warszawa).

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

15 Piątek	**Dziś** Wniebow. N.M.P. **Jutro** Joachima Wschód słońca 4 m. 17. Zachód „ 19 m. 3.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie“ — Pat i Patachon“ w Luna Parku.

Kino „Palace“ — „Kwiat bagna“.

Kino „Czary“ — Pat i Patachon „Zaczarowany dywan“.

× NABOŻEŃSTWO W KOŚCIÓŁKU N. SERCA JEZUSOWEGO W SOSNOWCU. Dziś z powodu odpustu w kościele parafjalnym w Sosnowcu w kościółku będzie odprawiona wotywa o godz. 9 rano, sumy zaś i nieszpór nie będzie.

× **OSTRZEŻENIE.** Katolicka agencja prasowa donosi: Powołane czynniki przestrzegają chcących udać się za morze emigrantów polskich przed akcją kolonizacyjną ks. Młynarczyka. Akcja ta nie jest uzgodniona z interesami wychodźtwa polskiego i może spowodować wielkie rozczarowanie i szkody niepowetowane u tych, którzy padną jej ofiarami. Także pod względem kościelno-prawnym i dyscyplinarnym osoba ks. Młynarczyka nie daje żadnej gwarancji.

× **KURS DOKSZTAŁCAJĄCY DLA WYCHOWAWCÓW ZAKŁADÓW OPIEKUŃCZYCH.** Ministerstwo pracy i opieki społecznej organizuje nowy, ósmy z kolei kurs dokształcający dla wychowawców zakładów opiekuńczo - wychowawczych, jak bursy, internaty, schroniska itp. dla dzieci w wieku szkolnym i powyżej. Kurs rozpoczyna się w dn. 15 września rb. i trwać będzie 5 miesięcy. Na kursie wykładane będą m. in. następujące przedmioty: fizjologja, psychologja i psychopatologja dziecka, zasady higjeny i ratownictwa, prawne podstawy opieki społecznej, historja wychowania sierot, nauka o Polsce, wychowanie w zakładach opiekuńczych, podstawy wychowania religijnego, czytelnictwo dziecięce, wychowanie fizyczne, rysunki i zdobnictwo, wycieczki, technika widowisk dziecięcych, rachunkowość, rozrywki i zajęcia przyrodnicze. Kurs uzupełniony będzie cyklem odczytów z dziedziny zagadnień wychowawczych i higjeny.

Matka Boska Zielna

Dziś przypada jedna z najpiękniejszych uroczystości kościelnych w Polsce — święto Matki Boskiej Zielnej.

Nazywa to święto również „zaśnieniem“ na pamiątkę nie śmierci Matki Boskiej, która wolna będąc od grzechu pierworodnego jako przeznaczona na Matkę Boga-Zbawiciela, nie podlegała prawu śmierci, lecz zasnęła.

Ustanowienie tego święta sięga najdalszej starożytności chrześcjańskiej. W Polsce święto to jest sporwite poezją słońca i ziela. Lud zbiera zioła lecznicze i przynosi je do poświęcenia, a kościoły zamieniają się w kadzielnice aromatów, przypominając łąki i pola okwiecone.

Dzień Matki Boskiej Zielnej pozostanie również pamiętny w Polsce, jako dzień decydującego zwycięstwa żołnierza polskiego w bitwie pod Warszawą 1920 r. Zwycięstwo to zostało osiągnięte w tak ciężkich okolicznościach, że pobożność Polaków przypisała je cudownemu wstawiennictwu Matki Boskiej, która męstwem natchnęła polskich żołnierzy w dniu „Cudu nad Wisłą“.

× **ODROCZENIA WOJSKOWE DLA TERMINATORÓW.** Terminatorzy zatrudnieni w rzemiośle lub przedsiębiorstwach fabrycznych mogą uzyskać odroczenia służby wojskowej pod warunkiem przedstawienia odpowiednich dokumentów wraz z podaniem do właściwych urzędów wojskowych administracji ogólnej. Potrzebne do tego jest zaświadczenie cechu, do którego należy właściciel przedsiębiorstwa, o ile zaś nie należy on do cechu — zaświadczenie Izby rzemieślniczej. Zaświadczenia te muszą być potwierdzone przez urzędowych instruktorów korporacyj rzemieślniczych, względnie przez wojewódzkie wydziały przemysłowe.

× **OTWARCIE OGRÓDKA - PRZEDSZKOLA.** Dzięki staraniom grona osób, w Dąbrowie na terenie dawnej stacji dęblińskiej urządzony został ogródprzedszkole, gdzie dziatwa będzie mogła w odpowiednich warunkach spędzać czas na grach i zabawach, pod opieką rutynowanej kierowniczki. Obecnie najważniejsze prace już wykonano i w niedzielę dnia 24 bm. odbędzie się otwarcie i przekazanie miastu pierwszego w Dąbrowie ogródka dla dzieci.

× **WYCIECZKA UCZNIÓW SEMINARJUM MĘSKIEGO W SOSNOWCU.** W środę dnia 20 sierpnia rb. o godz. 7 rano mają stawić się w budynku seminarjum w Sosnowcu wszyscy chętni uczniowie na wycieczkę po powiecie Będzińskim. Należy zabrać ze sobą żywności na 3 dni. Wycieczka uda się najpierw do Maczek, potem lasami do Strzemieszyc, Sławkowa, Okradzionowa. Po noclegu w Okradzionowie na pustynię Błędowską, do Łaz, Tucznej Baby, Wojkowic Kościelnych, następnie do Wojkowic Komornych, Czeladzi i Sosnowca. Wycieczkowicze powinni zabrać strój kąpielowy. Gorące wyżywienie 3 razy dziennie. Kuchnia polowa i apteczka podążą za wycieczką.

× **NOWY LOKAL K. K. O. W CZELADZI.** W najbliższych dniach lokal Komunalnej kasy oszczędności oddział w Czeladzi zostanie przeniesiony z ulicy Zamurnej do domu p. Konarzewskiego, Rynek.

× **WYRODNA MATKA ZNALAZŁA SIĘ ZA KRATĄ WIĘZIENNĄ.** Dnia 12 bm. przytrzymaną została w Katowicach i osadzona w areszcie policyjnym 30-letnia Mola Marja (ost. zam. w Strzemieszycach przy ul. Szosowej) za usiłowane pozbawienie życia jej nieślubnego dziecka w mieszkaniu Holeczkowej Marji w Katowicach przy ul. Opolskiej 24. Dziecko oddano pod opiekę szpitala miejskiego w Katowicach.

× **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** W cegielni parowej Andrzeja Zielińskiego w Zagórzu został potłuczony podczas pracy 18-letni robotnik Stanisław Głosny. Doikliwie potłuczonego robotnika ze złamaną lewą nogą przewieziono na kurację do szpitala św. Barbary w Dąbrowie.

Teatr miejski
W SOSNOWCU.

Towarzystwo uniwersytetu robotniczego w Sosnowcu wystosowało pismo do Magistratu sosnowieckiego, w którem zrzeka się z dniem 1 września rb. prowadzenia teatru. W ten sposób przejęcie teatru miejskiego w Sosnowcu przez p. Tańskiego nastąpi jeszcze we wrześniu po powzięciu odpowiedniej uchwały przez Radę miejską.

Jak się dowiadujemy, p. Tański rozpoczął już zabiegi około pozyskania sobie odpowiednich sił aktorskich oraz opracowywuje plan koniecznych przeróbek.

W rozmowie z jednym z naszych współpracowników p. Tański wyraził przekonanie, że zdoła teatr zorganizować na poziomie, który pozyska sympatję publiczności Zagłębia i stanie się istotnie przybytkiem artystycznej, kulturalnej rozrywki.

× **KŁOPOTY Z CYGANAMI.** Ministerstwo spraw wewnętrznych bada obecnie sprawę przynależności gminnej znajdujących się w Polsce cyganów. Nie chodzi tu o cyganów osiadłych, gdyż i tacy są w Polsce, lecz o tych, którzy wędrują z miejsca na miejsce, żyją z datków otrzymywanych od ludności i z handlu końmi. Takich cyganów jest conajmniej 80 proc., którzy nie posiadają przynależności państwa obcego i nie mogą się też wykazać obywatelstwem polskiem i należą do kategorji t. zw. bezpaństwowych, z tą różnicą, że nie poddali się oni zarządzeniom rejestracyjnym, które swego czasu były wydane dla osób t. zw. bezpaństwowych. Brak dokumentów uniemożliwia prowadzenie ewidencji meldunkowej cyganów, a policja, o ile ma odszukać cygana, natrafia na wielkie trudności. Sprawa przynależności cyganów ma być ostatecznie załatwiona przez utworzenie rejestru przy starostwach, do których wniesiono by nazwiska cyganów, zamieszkałych na terenie odnośnego starostwa i którym wydanoby dokumenty. Cyganie ci mieliby obowiązek meldowania się narówni z innymi obywatelami.

× **ZNACZNA KRADZIEŻ.** Z mieszkania Stanisława Polewskiego w Dąbrowie (Łabędzka 14), przebywającego na letnisku skradziono w nocy garderobę męską i damską oraz materjał na ubranie, łącznej wartości 2100 zł. O kradzieży zawiadomiła policję Zofja Kwietniewska, zamieszkała w tym samym domu.

Z mieszkania Heli Wejsbrot w Będzinie (Zawale 1) skradziono w nocy garderobę wartości 343 zł.

Poranek muzyczny
KOLEJOWEGO PRZYSP. WOJSKOW.

Komitet „kolejowego przysposobienia wojskowego" w Sosnowcu urządził w ub. niedzielę „Poranek muzyczny" w rolli" Danela oraz pięknego „Nokturzając do współudziału najpoważniejsze siły z grona miejscowych muzyków i amatorów.

Program, zestawiony starannie, zdradzający umiejętną rękę aranżera, rozpoczął kwartet smyczkowy pod wodzą p. Osieckiego i starannem — o artystycznem zacięciu — wykonaniem „Barkarolli" Danela oraz pięknego „Uokturnu" Osieckiego. Produkcję tą, w której brali udział doskonali skrzypkowie pp. Rogowski, Zatorski i Jasinecki, nagrodzono zasłużonemi oklaskami. W dalszym ciągu programu popisywali się pp. Osiecki (I skrzypce) oraz Rogowski w charakterze solistów, ujmując słuchaczy zarówno pięknym tonem jak niemniej wysoko w swym rozwoju posuniętą techniką. W szeregu instrumentalnych popisów był cennym momentem występ p. Sawickiego, który wraz z p. Drzewieckim ponosił trudy akompanjamentu, zaś miłem uzupełnieniem występ p. Gawła. Monologi p. Osińskiego znalazły żywe uznanie.

Koroną jednak i prawdziwą atrakcją produkcyj był współudział utalentowanej śpiewaczki p. Kiepura-Osieckiej, absolwentki krakowskiej szkoły śpiewu prof. St. Bursy. P. Osiecka olśniła słuchaczy wspaniałością prześlicznego ciepłego głosu, o typie wybitnie dramatycznym, o niezwykle szerokiej skali oraz o przykuwającej potedze dźwięku i wyrazu. K.

Kierownik ajencji celnej -- defraudantem.

Skarb państwa poniósł wielkie straty.

Nie przebrzmiało jeszcze w Sosnowcu echo nadużyć celnych, popełnionych przed kilkunastu miesiącami, wskutek czego skarb poniósł olbrzymie straty, a obecnie mamy do zanotowania nowy fakt nadużyć, wskutek których

skarb państwa narażony został na straty w wysokości około 100 tys. zł.

Omawiane nadużycie popełnione zostało przez kierownika kolejowej Ajencji celnej w Sosnowcu, Teofila Walewskiego, urzędnika VII stopnia służbowego.

Walewski poprzednio pracował jako urzędnik kolejowy w Sosnowcu, podczas wojny jednakże zwolnił się z posady i wyjechał do Warszawy, skąd przed czterema laty został przysłany do Sosnowca na stanowisko kierownika Ajencji celnej.

Nadużycia popełnione przez Walewskiego

polegały na fałszowaniu kwitów,

które wydawał firmom spedycyjnym, przeładowywującym i wyładowywującym w Sosnowcu towary zagranicznego pochodzenie.

Pobierając od przedstawicieli firm należność za robociznę, Walewski wydawał im odpowiednie pokwitowania, które powinny być pisane przez kalkę w trzech egzemplarzach. Jeden egzemplarz otrzymywał opłacający należność, dwa zaś inne pozostawały w ajencji dla kontroli.

Walewski wypisując kwity, wkładał kalkę, ale w ten sposób, że tylko odbijane były na egzemplarzach, pozostających w biurze, dwie lub trzy pozycje reszta zaś pisana była bez kalki. W ten sposób klient otrzymywał formalny rachunek, na którym była uwidoczniona po zsumowaniu cała należność, nie wiedząc o tem, że na dwóch pozostałych blankietach

suma ta nie była wystawiona.

Natomiast Walewski po oderwaniu pierwszego egzemplarza, sumował na pozostałych te pozycje, które pisał przez kalkę. Suma otrzymana w ten sposób

grubo różniła się od wpłaconej.

przez firmę spedycyjną. Różnicę pozostałą w ten sposób Walewski przywłaszczał dla siebie.

Wydział śledczy P. P. w Sosnowcu po stwierdzeniu tych nadużyć

zakwestjonował wszystkie kwitarjusze za przeciąg czterech lat,

znajdujące się w Ajencji celnej, oraz ściągnął od firm spedycyjnych pokwitowania wydawane przez Walewskiego.

Podczas badania kwitów w urzędzie śledczym stwierdzono niezbicie fakt nadużyć. Po przejrzeniu około 300 rachunków jednej tylko firmy Lenartowicz za ostatnie dwa lata stwierdzono, że Walewski z wpłaconych na nie pieniędzy

przywłaszczył dla siebie 5.000 zł.

Jest to zaledwie drobna część zdefraudowanej sumy, gdy weźmie się pod uwagę, że na ręce Walewskiego uskuteczniało podobne opłaty

6 podobnych firm w ciągu czterech lat.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa suma zdefraudowanych w ten sposób przez Walewskiego pieniędzy wyniesie

około 100.000 zł., a może nawet i więcej.

Walewski został aresztowany i przekazany do dyspozycji sędziego śledczego. Do popełnianych nadużyć przyznał się.

Dochody Walewskiego na stanowisku kierownika Ajencji celnej, wynosiły około 800 zł. miesięcznie. W najbliższych dniach Walewski miał otrzymać nominację na stanowisko urzędnika w VI stopniu służbowym.

Ujawnienie tych nadużyć niezbyt pochlebnie świadczy o kontroli przedsiębiorstw państwowych. Pimomo przeglądania i kontrolowania ksiąg prowadzonych przez Walewskiego uprawiał on bezkarnie nadużycia przez 4 lata, narażając skarb państwa na poważne straty i byłby je może uprawiał nadal, gdyby nie ujawniła ich policja.

Zatargi o ziemię w Zagłębiu.

Szkodliwa akcja wśród nieuświadomionych włościan.

Starą jak świat jest walka o ziemię, prowadzona od wieków w różnorodnej formie przez plemię ludzkie. Jest zupełnie zrozumiałe, że człowiek, tak silnie z nią związany, walczy zaciekle o każdą piędź ziemi i pozbywa się swej żywicielki tylko w razie ostatecznym, gdy już nie widzi innego wyjścia.

W kraju naszym, gdzie przywiązanie do ziemi jest bardzo duże, walka o zdobycie i posiadanie własnego gruntu jest zjawiskiem stałem i ogólnie znanem i szczególnie jaskrawe formy przybiera w wypadkach komasacji, regulacji osiedli i przy wywłaszczaniu na cele użyteczności ogólnej.

Nieporozumienia i zatargi na tem tle wynikają głównie skutkiem niepomiernej zachłanności nieuświadomionych właścicieli, którzy mają na uwadze tylko interes własny i uważają, że jest to dla nich jedyna sposobność zrobienia majątku.

Na terenie Zagłębia zatargi podobne są na porządku dziennym, gdzie dopiero

po długotrwałych i kosztownych procesach

udaje się, oczywista w drodze przymusowej, zatarg zlikwidować.

Niedawno np. wynikły nieporozumienia w Grudkowie, gdzie Sejmik będziński postanowił założyć klinkiernię. Część właścicieli uważała, że przy takiej okazji grunt swój powinni sprzedać

na wagę złota,

zupełnie pomijając znaczenie istnienia w ich wsi zakładu przemysłowego. Dopiero kiedy się dowiedziano, że w razie oporu Sejmik założy przed siębiorstwo w innej miejscowości, sytuacja się zmieniła i zgodzono się na polubowne załatwienie sprawy.

Analogiczne zjawisko istnieje w Grodźcu, gdzie nieuświadomieni, a podobno

podżegani przez elementy destrukcyjne

włościanie, nie chcą zgodzić się na odstąpienie swych gruntów na potrzeby przemysłu.

Geneza sprawy przedstawia się w streszczeniu następująco: Towarzystwo grodzieckie kopalń węgla i zakładów przemysłowych zwróciło się do grupy właścicieli gruntów z propozycją nabycia terenu przestrzeni 52 ha, potrzebnego dla celów przemysłowych, mianowicie

dla czerpania piasku do podsadzki

oraz przeprowadzenia kolejki. Spotkawszy się z bezwzględnym oporem, lub z fantastycznemi wręcz żądaniami. Tow. zmuszone było wystąpić do właściwych władz z prośbą o przeprowadzenie przewłaszczenia potrzebnego terenu, przyczem zainteresowanym właścicielom zaofiarowano taką sumą ilość gruntów w Niegowonicach, a prócz tego, tytułem odszkodowania,

blisko po 5 tysięcy zł. dopłaty za morgę.

Dla każdego, znającego stosunki zagłębiowskie i cenę ziemi w naszym ośrodku, jest rzeczą jasną, że Tow. nie tylko nie miało zamiaru skrzywdzić właścicieli gruntów, lecz przeciwnie, dobrze im zapłacić, lub jeżeli nawet przyjmiemy, że grunt zamienny w Niegowonicach jest zupełnie bezwartościowy, to dopłata, w wysokości niemal 5 tysięcy zł. za morgę jest bardzo duża, wobec przeciętnej ceny ziemi w powiecie naszym,

wynoszącej średnio 2 tysiące zł.

Ciemni i podbechtywani właściciele ani słyszeć nie chcieli o polubownym załatwieniu sprawy, natomiast wysuwali tak fantastyczne żądania, że pozostała tylko

droga przewłaszczenia.

Na wiadomość o tem właściciele wszczęli kosztowny proces, który z uwagi na obowiązujące przepisy bezwzględnie zakończy się decyzją przewłaszczenia potrzebnych Tow. terenów, z tą jedynie różnicą, że kiedy obecnie właścicielom proponowane jest po blisko 5 tysięcy zł. odszkodowania za morgę, po procesie, na **podstawie orzeczenia komisji szacunkowej mogą otrzymać po 2 tysiące zł., a może nawet mniej za morgę.**

Obecnie, na skutek decyzji Najwyższego Trybunału Administracyjnego, Tow. grodzieckiego otrzymało pozwolenie na czasowe użytkowanie potrzebnych terenów, a starostwo wydało stosowne polecenie urzędowi gminnemu.

Ponieważ krąży pogłoska, że w sprawie tej wszczęły energiczną akcję pewne osobistości, których zadaniem jest sianie zamętu i że zainteresowani właściciele noszą się z zamiarem przeciwstawienia się zarządzeniu władz, należy przestrzec nieświadomych

przed skutkami jakichkolwiek wystąpień, mogących pociągnąć za sobą smutne dla nich następstwa.

Jeżeli już, mimo licznych wyjaśnień o bezcelowości procesu wystąpili na drogę sądową, niechże czekają na ostateczny wyrok niezapominają, że zarządzenia władz muszą być respektowane, a jakiekolwiek wykroczenia sprowadzą tylko **przykre konsekwencje i absolutnie nie zmienią istoty rzeczy.**

Aresztowanie
DZIAŁACZA KOMUNISTYCZNEGO.

We wczorajszym numerze „Kurjera Zachodniego" donieśliśmy o aresztowaniu Stefana Domańskiego za rozrzucanie odezw komunistycznych w Dańdówce.

W toku dochodzenia okazało się, że Domańskiemu wręczył odezwy **Jan Gacek** z Klimontowa, na skutek czego aresztowano go i przekazano sędziemu śledczemu.

Aresztowany Gacek był **przewodniczącym komitetu okręgowego PPS-lewicy Zagłębia Dąbrowskiego a jednocześnie skarbnikiem Komitetu dzielnicowego KPP. w Sosnowcu.**

Piastowanie obu tych stanowisk przez aresztowanego Gacka potwierdza w całej rozciągłości, że **PPS-lewica jest ekspozyturą partji komunistycznej,** co udowodniono już na przewodzie sądowym głośnego procesu PPS-lewicy w Sosnowcu.

Samobójcza śmierć żony
Z POWODU ODCIĘTEJ NOGI MĘŻA.

We wsi Okradzionowic, powiatu Będzińskiego, właścicielami jednego z gospodarstw była rodzina Wilków. Małżeństwo to l'ecące w sumie około 100 lat żył z sobą w ciągu dwudziestu paru lat w przykładnej zgodzie mogło być stawiane za wzór. Małżonkom powodziło się nienajgorzej, bieda im nie dokuczała i mogliby żyć ze sobą jeszcze długie lata.

Los zrządził jednakże inaczej: mianowicie wskutek wypadku Wilkowi

musiano odjąć nogę

w szpitalu powiatowym w Będzinie.

Żona jego Antonina dowiedziawszy się o tem

powiesiła się z rozpaczy w stodole

Samobójstwo popełnione zostało w nocy, tak że rano po spostrzeżeniu wypadku, odcięto ze sznu-- już tylko zimne zwłoki.

Przed porozumieniem
RADNYCH W CZELADZI.

W najbliższy poniedziałek ma odbyć się wspólne zebranie wszystkich radnych m. Czeladzi, którzy w związku z wytworzoną sytuacją i wielce naprężoną atmosferą, będą obradować nad znalezieniem platformy porozumienia i współpracy. Wielki czas ku temu, istnieje jednak uzasadniona obawa, że wobec zbyt wielkiej różnicy zdań i zapatrywań poszczególnych klubów radzieckich, zebranie to nic da pozytywnych wyników. W każdym bądź razie inicjatywa ta zasługuje na uznanie.

Przesunięcie terminu
OGÓLNEGO ZEBRANIA ROLNIKÓW W CZELADZI.

Ze względu na niezupełne opracowanie budżetu oraz regulaminu, termin ogólnego walnego zebrania rolników tabelowych w Czeladzi został przesunięty z 17 bm. na 31 bm. godz. 2 popoł. Zebranie to, na którem nastąpi sprawozdanie z działalności Komitetu, sprawozdanie komisji rewizyjnej, przyjęcie budżetu i regulaminu oraz wybór nowego komitetu, odbędzie się w gmachu straży ogniowej.

Koń uciekł
PRZED LICYTACJĄ.

Zabawna scena miała miejsce przed kilku dniami w Czeladzi.

Na placu magistrackim wyznaczona została licytacja konia i bryczki, zasekwestrowanych tytułem kary administracyjnej dwom członkom b. komitetu rolników. Zasekwestrowany koń, który jakby przeczuwając nieszczęście, zdradzał silne zaniepokojenie, w pewnej chwili

zerwał gwałtownie mocny powróz,

którym był przywiązany do parkanu i uciekł z miejsca licytacji.

Można sobie wyobrazić zdumienie przybyłego sekwestratora, który nie widząc konia,

musiał zrezygnować z licytacji.

Zdarzenie to dostarczyło wiele wesołości mieszkańcom Czeladzi.

Kronika Zawiercia.

× **NABOŻEŃSTWO ZA POLEGŁYCH.** Wczoraj o godz. 10 zrana w tutejszym kościele parafjalnym ks. prałat F. Zientara odprawił nabożeństwo żałobne za poległych. Na nabożeństwie obecni będą przedstawiciele urzędów, instytucyj społecznych i wierni.

× **Z MAGISTRATU.** W związku z dalszą akcją dotyczącą zatrudnienia bezrobotnych, prezydent miasta p. Wolff wyjechał do urzędu wojewódzkiego w Kielcach.

× **SZTANDAR INWALIDÓW.** W oknie wystawowym składu aptecznego p. Klosa, naprzeciw resursy T. A. Z. umieszczony został nowy piękny sztandar tutejszego koła powiatowego Związku inwalidów. Na jednej stronie sztandaru na białem tle z czerwonemi obwódkami umieszczony jest Orzeł Biały, na drugiej o barwach niebieskiej i czarnej — krzyż „Virtuti Militari“. Uroczyste poświęcenie sztandaru odbędzie się w niedzielę 17 bm.

× **W ROCZNICĘ.** Staraniem zarządu Tow. gimn. „Sokół“ uczczono pamięć poległych bohaterów w wojnie z bolszewikami w r. 1920. Dnia 13 bm. o g. 8 rano odprawiono uroczyste nabożeństwo żałobne. Po mszy św. miejscowy proboszcz ks. dziekan Cugowski przy ładnie ubranym katafalku odprawił uroczyste Requiem. Wartę honorową przy katafalku pełnili druhowie. Po skończonem nabożeństwie udano się w pochodzie na grób powstańców z r. 1863, gdzie złożono wieniec i odmówiono modlitwę za dusze poległych.

× **Z GMINY KOZIEGŁOWY.** We wsi Lgocie Koziegłowskiej zorganizowane zostało kółko rolniczo - oświatowe. Na zebranie organizacyjne zaproszony został p. Woreszczaka, instruktor ogrodnictwa i pszczelnictwa pow. Zawierciańskiego, który omówił cel i zadania kółka. Zebrani z uwagą wysłuchali p. Wereszczaki, poczem w dyskusji zabierało głos kilku gospodarzy o sprawach ogrodnictwa i in. Do zarządu kółka wybrani zostali: pp. Edward Skula prezes. Jan Ociepka wiceprezes, Józef Michalski skarbnik, Andrzej Proszowski sekretarz i Franciszek Gorgol; na zastępców pp.: Wł. Bajer i Stan. Piekarski. Członkowie kółka postanowili zająć się energicznie sadzeniem drzew owocowych, zarząd zaś poczynił już starania o uzyskanie na ten cel kredytów. Zakładanie ogrodów owocowych nastąpi w jesieni.

× **TAKŻE ADWOKAT.** Od pewnego czasu mieszka w Żarkach Antoni Bilski, niedawno zredukowany młodszy urzędnik skarbowy w Sosnowcu. Osobnik ten, otarłszy się nieco o biurka i książki skarbowe w czasie swojej krótkiej karjery urzędniczej, chce obecnie uchodzić wśród mieszkańców żareckich za wielkiego znawcę prawa i werbuje sobie łatwowiernych klijentów, którym wypisuje sążniste podania i rekursy, pozwalając sobie w treści na rozmaite ordynarne wycieczki i wymyślania władzom. Klijenci częstokroć niepiśmienni, nie zdają sobie wcale sprawy z tego, jaką niedźwiedzią przysługę przynosi im ów obrońca i znawca prawa, bo nie dość, że sprawy ich bronione w tak ordynarny sposób nie znajdują u władz żadnego posłuchu, ale co ważniejsze — grozi im nadto jeszcze sprawa z prokuratorją.

Władze gminne i policyjne żareckie powinny wobec tego w interesie ogółu baczyć pilnie na tą „humanitarną“ działalność owego „prawnika“ i w razie potrzeby pouczyć mieszkańców, gdzie mają kierować się o napisanie podań, gdyż grubiaństwem i wymysłami — w podaniach pisanych przez Bilnika — zyskają jedynie tylko zatarg z władzami. A w Polsce nie jest jeszcze tak, źle, aby leczono się aż z wymysłami pierwszego lepszego.

× **KRONIKA POLICYJNA.** Za nieporządki sanitarne w podwórzu ukarano Bronisławę Michałowską (Zgoda 8). Przy ul. Blanowskiej 22 wynikła awantura, zlikwidowana przez policję, która pociągnęła do odpowiedzialności Jana Sprężaka za zakłócenie spokoju oraz Bronisława Gryca za obelgi na policjanta podczas służby. Marja Graz (Śnieżna 6) oskarżyła swego męża, zamieszkałego w domach TAZ, o pobicie jej.

W sprawie ruchu autobusowego.
Konferencja w Kielcach.

W dniach 12 i 13 sierpnia rb. w Kielcach odbyły się dwie konferencje przedstawicieli Związku właścicieli autobusów w składzie pp. Brojewskiego (Olkusz), Fuksa (Zwoleń), Grajewskiego (Radom), Króla (Pińczów), Paduchowskiego (Kielce), Kulczykowskiego (Końskie), Porębskiego (Pilica), Rusinka (Pilica) i Szczęsnego (Częstochowa) — pierwsza z pp. nacz Sokołowskim i inż. Kłodzińskim z okr dyrekcji robót publicznych, druga z p. wicewojewodą drem Kroeblem, przy udziale nacz. wydziału administracyjnego dra Kałuskiego, nacz. Sokołowskiego i inż. Kłodzińskiego.

Na konferencjach tych ustalono cały szereg inowacyj, mających pierwszorzędne znaczenie dla unormowania ruchu autobusowego i ukrócenia niezdrowych stosunków w tej dziedzinie przemysłu. Do najważniejszych bezwzględnie wyników należyć może fakt, że **Związek właścicieli autobusów został dopuszczony przez swego delegata do udziału w komisji rejestrującej autobusy** i że polecono mu nadzór za ogólnym ruchem autobusowym, wyrażający się w ten sposób, iż żaden **nowy względnie zmieniany rozkład jazdy nie będzie zaaprobowany przez dyrekcję** robót publicznych, o ile nie ulegnie poprzednio uzasadnionej aprobacie przez Związek. Ma to na celu uniknięcie przeciążania autobusami niektórych linij.

W kwestjach technicznych postanowiono chwilowo, do czasu decyzji Ministerstwa robót publicznych, **wstrzymać w starych wozach przeróbki (tylne drzwi) i wprowadzenie szybkościografów (zegarów),** tych ostatnich jako jeszcze technicznie niedostatecznie zbadanych co do jakości.

Ustalono następnie, że **protokóły policyjne winne być sporządzone bezwzględnie za wiedzą przedsiębiorcy,** względnie jego zastępcy, nigdy zaś na mocy prywatnych doniesień, których policja nie jest w stanie sprawdzić.

W sprawie nadmiernych opłat, pobieranych od przedsiębiorców za postoje przez magistraty, urzędy gminne, a nawet sołtysów(!) — p. wicewojewoda **Kroebl obiecał w porozumieniu z nacz. wydziału samorządowego ukrócić ten bezpodstawny i samowolny podatek.**

Co do budowy dworców autobusowych uzgodniono, iż winne one znajdować się w pobliżu dworców kolejowych, szczególnie w większych miastach.

Należy wierzyć, że rezultaty tej konferencji nie dadzą na siebie długo czekać i zadowolnią zarówno przedsiębiorców, jak i podróżnych.

A. P.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

314 milj. zł. wydamy na akcję budowlaną w b. r.

Agencja Press dowiaduje się, że według właśnie ustalonego ostatecznego planu akcji kredytowo - budowlanej, prowadzonej przez B. G. K., w roku bieżącym przewidziane są następujące kwoty na budownictwo mieszkaniowe: Pozostałość nierozdzielona w roku 1929 — 3.900.000 zł., na wykończenie budowli rozpoczętych i uprzednio finansowanych — 28.650 tys. zł., na nowe budowle — 60 milj. zł., z zakupu papierów wartościowych, pochodzących z konwersji przez ubezpieczalnie społeczne i inne instytucje z przeznaczeniem dla indywidualnych budowli — 20 milj. zł., z funduszów własnych Banku — 5.600.000 zł., akcja zakładów ubezpieczeń pod egidą Ministerstwa pracy i opieki społecznej — 16.500.000 zł. Suma wyżej wymienionych pozycyj wynosi więc przeszło 134 miljony zł.

Kronika gospodarcza.

ZAMÓWIENIA MINISTERSTWA KOMUNIKACJI W WYTWÓRNIACH KRAJOWYCH. Na rok budżetowy 1930-31 Ministerstwo komunikacji zamówiło w Syndykacie Polskich Hut Żelaznych 39.142 ton szyn i 10.987 ton złączek szynowych walcowanych (do łączenia szyn na podkładach kolejowych). Poprzednio już zamówiło Ministerstwo komunikacji na ten sam rok budżetowy w wytwórniach krajowych 144 parowozy. 165 wagonów osobowych i 5.115 wagonów towarowych. Z powyższych cyfr wynika, że polskie koleje są b. poważnym konsumentem dla krajowego przemysłu ciężkiego.

ZAPOWIEDŹ EGZEKUCYJNEGO ŚCIĄGANIA PODATKU PRZEMYSŁOWEGO. Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom podatku przemysłowego, że w dniu 15 sierpnia 1930 r., względnie wobec przypadającego w tym dniu święta, w dniu 16 sierpnia b.r.. upływa termin płatności odroczonej zaliczki na poczet tego podatku za II-gi kwartał 1930 r., do uiszczenia której obowiązane są przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe nieprowadzące prawidłowych ksiąg handlowych, zajęcia przemysłowe oraz wolne zajęcia zawodowe. Wysokość tej zaliczki wynosi jedną piątą kwoty podatku przemysłowego od obrotu, wymierzonego za rok 1929. Bezzwłocznie po upływie wspomnianego wyżej terminu przystąpią władze skarbowe do przymusowego ściągnięcia nieuiszczonych kwot zaliczki, nie wyczekując 14-dniowego terminu ulgowego, który przy wpłatach tej zaliczki ni ma zastosowania.

DALSZY SPADEK PRODUKCJI W SOWIETACH. Prasa sowiecka zamieszcza w dalszym ciągu wiadomości o upadku sowieckiego przemysłu węglowego. W sierpniu br. kopalnie węgla w zagłębiu donieckiem wykonały 67 pr. preliminowanego planu produkcji, zaś kopalnie rudy żelaznej w Krzywym Rogu 75 proc.

Z giełdy warszawskiej.
CEDUŁA Z DNIA 14-8.

AKCJE: Bank Polski 164.50 — 165, Bank Zachodni 72, Częstocice 34, Modrzejów 8.75, Haberbusch 112.50.

5 proc. poż. Dolarowa 63—64—64.25. 4 i pół proc. poż. Inwest. 112.

WALUTY i DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.40,25, Paryż 35.04, Wiedeń 125.92, Praga 26.42, Włochy 46.69, Budapeszt 156.25, Szwajcarja 173.30, Sztokholm 239.58, Berlin 212.83, Dolar prywatny 8.886.

Tendencja dla akcyj niejednolita, dla walut słabsza.

Kronika Olkuska.

Obchód „Cudu na Wisłą“
W OLKUSZU.

W dniu dzisiejszym patrjotyczne, narodowo usposobione społeczeństwo Olkusza

obchodzi uroczyście dziesiątą rocznicę „Cudu nad Wisłą“.

Dzień dzisiejszy jest świętem żołnierza polskiego, jest **świętem całego narodu polskiego,** który dziesięć lat temu stanął pod bronią i w zwycięskiej walce nad Wisłą przy pomocy Opatrzności zadał straszliwą

klęskę bolszewikom.

Komitet organizujacy ten obchód wzywa społeczeństwo do wzięcia w nim licznego udziału.

Pewne czynniki, dla niskich względów politycznych, próbują bojkotować ten obchód, starając się wmówić w społeczeństwo, że rocznicę zwycięstwa należy obchodzić w październiku. Komuś nie dogadza wspominanie rocznicy wiążącej się

z bohaterską śmierci ks. I. Skorupki,

z imionami dziś na indeksie politycznym znajdujących się generałów: ś. p. T. Rozwadowskiego, Józefa Hallera, Stanisława Hallera, Szeptyckiego, Wł. Sikorskiego, Januszajtisa, Kukiela, ś. p. Zagórskiego itd.

W obchodzie jednak tej rocznicy nie powinny mieć miejsca działania

rozbijające, kłócące społeczeństwo.

Przeciwko takiemu ustosunkowywaniu się do rocznicy „Cudu nad Wisłą“ społeczeństwo patrjotycznie usposobione powinno kategorycznie zaprotestować

W dniu dzisiejszym wszystkich myśli powinny się skojarzyć we wspólnem

oddaniu hołdu bohaterom roku 1920,

we wspomnieniu cudownej jednomyślności narodowej, która panowała wówczas, w obliczu grożącego Polsce niebezpieczeństwa.

Program obchodu dzisiejszego przewiduje: O godz. 8.30 zbiórka organizacyj ze sztandarami przed szkołą powszechną nr. 1; godz. 9 uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym; o g. 6 wiecz. akademja w sali kina „Orzeł“.

× **KOMITET OBCHODU „PAŹDZIERNIKOWEGO“.** W dniu 13 bm. w sali posiedzeń Magistratu odbyło się pod przewodnictwem p. starosty Stamirowskiego zebranie, celem omówienia uroczystego obchodu zwycięstwa nad bolszewikami, wyznaczonego przez pewne sfery na 19 października rb. Z pośród przybyłych osób wybrano ścisły komitet obchodu, który będzie się zwał powiatowy. Prezydjum komitetu stanowią: pp. starosta Stamirowski (przewodniczący), komisarz Milbrandt, burmistrz Starkiewicz, Z. Okrajniowa, ks. Frelek (nieobecny), Wydrych, Trznadel, Witczyńska (nieobecna), Kurzejowa, Jarno (senjor), Noroń, por. Sawko i Martyniak. Do współpracy w komitecie będą zaproszone jeszcze inne osoby. Programu narazie nie ustalono, natomiast w przemówieniu jednej z wpływowych osobistości „Strzelca“ padło życzenie, aby termin „Cudu nad Wisłą“ był wogóle skreślony, a pozatem głowa miasta inż. Starkiewicz wypowiedział się, aby w dzisiejszej uroczystości „Cudu nad Wisłą“ udziału nie brano.

Narazie bez komentarzy.

ZE SPORTU.

10-LECIE K. S. „BRYNICA" W CZELADZI. W roku bieżącym K. S. „Brynica" w Czeladzi obchodzi uroczystość 10-lecia istnienia. Termin obchodu naznaczono na dzień 7 września b. r. W programie przewidziane jest nabożeństwo, pochód i przemówienia, turniej piłkarski, oraz wbijanie gwoździ pamiątkowych do tarczy drewnianej, wyobrażający sportowców z piłką.

R. K. S. RADOM — K. S. „WARTA" ZAWIERCIE. W piątek dnia 15 b. m. odbędą się w Zawierciu zawody w piłkę nożną o mistrzostwo województwa Kieleckiego. Obydwie drużyny występują w swych najsilniejszych składach chcąc uzyskać dwa cenne punkty, które będą decydować która ma przystąpić do rozgrywek o wejście do Ligi. Społeczeństwo Zawiercia śledzi z wielkim zainteresowaniem wysiłek młodej drużyny „Warty", która po pierwszym roku pracy w „A", które sięga po laury mistrzowskie okręgu kieleckiego. O godzinie 3 przedmecz rezerw.

„ŚWIT" — „ZAGŁĘBIE" 2 : 1 (2:0). W ubiegłą niedzielę na boisku w Dąbrowie odbyły się ostatnie zawody powyższych zespołów o mistrzostwo kl. A II grupy Kiel. Z. O. P. N. Spotkanie to przyniosło niespodziewane lecz zupełnie zasłużone zwycięstwo nadzwyczaj ambitnie grającej drużynie „Świtu", nad bardzo trudnym do pokonania na własnem boisku gospodarzem. Zawody te były jeszcze o tyle interesujące, że w razie wygranej gospodarzy, utrzymaliby oni pozycję wicemistrza w tabeli, Świt zaś bezapelacyjnie spadał do kl. B. Zawody powyższe prowadził p. Kazibudzki, który swą powagą i autorytetem stanął na wysokości zadania, utrzymując grę w niektórych chwilach bardzo ostrą — w granicach dozwolonych. Dodać należy, że wobec takiego wyniku, w krótkim czasie odbędą się zawody finałowe o pozostanie w kl. A, między „Świtem", a „Sarmacją" z Będzina.

O MISTRZOSTWO WOJEWÓDZTWA. W dniu 17 b. r. o godzinie 5 popołudniu miejscowa „Victoria", która w ubiegłą niedzielę pokonała „Wartę" z Zawiercia w stosunku 5 : 1, rozegra na własnym boisku przy ul. Aleja mecz o mistrzostwo województwa Kieleckiego z radomskim Kołem sportowcami. Zainteresowanie wśród sfer sportowych jest ogromne, ponieważ obydwie drużyny wystąpią w pełnym składzie.

BACZNOŚĆ CYKLIŚCI! Zarząd sosnowieckiego Towarzystwa cyklistów wzywa członków swoich do przyjęcia udziału w uroczystości odsłonięcia i poświęcenia płyty pamiątkowej ku uczczeniu bohatera lotnictwa naszego ś. p. majora Idzikowskiego. Uroczystość ta odbędzie się w dniu 17 b. m. to jest w niedzielę w Tucznej Babie pod Ząbkowicami. Zbiórka do wyjazdu o godz. 8 rano

Nowa zbrodnia U. O W.

Gromadka dzieci przypadkowo uratowana od spalenia.

Do szeregu zbrodni ukraińskich sabotażystów popełnionych w ostatnich dniach przybywa nowa.

Oto w nocy z czwartku na piątek podpalono folwark Szyły koło Zbaraża, własność p. Zofji Tyczkowskiej. Bandyci z U. O. W. podłożyli ogień równocześnie pod sterty, stajnie i dom mieszkalny. Bestjalstwo „herojów" omal nie pociągnęło za sobą ofiar w ludziach, gdyż podłożyli oni ogień w 5-ciu miejscach pod dom mieszkalny, w którym w krytycznej chwili spały trzy kobiety z sześciorgiem nieletnich dzieci, wnucząt p. Zofji Tyczkowskiej, do której zjechali na wakacje.

Przypadkowe obudzenie się córki właścicielki majątku p. Wikarskiej, żony oficera rezerwy, uratowało wszystkich od spalenia się żywcem. Zaalarmowane krzykiem dzieci w bieliźnie zdołały uciec do ogrodu.

Podkreślić należy, że w tej zbrodni U. O. W. współdziałali członkowie organizacyj ukraińskich w Szyłach i Lisieczyńcach czego dowodem zdemontowanie sikawki, która przybyła na pomoc z sąsiedniego majątku Lisieczyńce. Policja stwierdziła ponad wszelką wątpliwość podłożenie ognia gdyż znaleziono kłaki i ślady podpalaczy.

Jedna z wnuczek p. Tyczkowskiej, uczennica drugiej kl. gimnazjalnej we Lwowie, Zosia Wikarska, po powrocie ze zgliszcz do Lwowa, pod wpływem opisanych zajść rozchorowała się.

Wyrazić musimy z naszej strony zdziwienie, że władze wojewódzkie w Tarnopolu dotychczas nie podały do publicznej wiadomości tej nowej zbrodni U. O. W.

Pomocnik kata zwarjował.

Słabe nerwy nie wytrzymały.

Z Warszawy donoszą:

Mistrz stryczka Maciejowski ma dwóch pomocników: niejakiego Kołodziejczyka i Wolickiego, zwykłych kmiotków wiejskich, którzy przybyli do Warszawy w poszukiwaniu pracy i w braku innego zajęcia

zostali pomocnikami kata.

Z odrazą mówili o swym zawodzie, a wkrótce zaczęli pić i w knajpie przy ulicy Długiej 12 stale żalili się, opowiadając o swej ciężkiej, a nieprzyjemnej pracy. Od pewnego czasu Kołodziejczyk

zaczął zdradzać rozstrój nerwowy.

Ni z tego ni z owego zaczynał krzyczeć po nocach wiązał supełki z chusteczki do nosa, na widok sznurka do stawał ataku furji.

Ataki te, coraz częstsze, zaczęły niepokoić właścicielkę mieszkania, Kuleszową, Podwale 29 u której mieszkał.

Wkońcu sprowadzony lekarz Pogotowia stwierdził, że

chłopiec postradał zmysły

i chorego odwieziono do szpitala Jana Bożego. W chwilach przytomności obłąkany kat opowiada, że nadchodziły go po nocach straszne zjawy ludzi, którym asystował przy straceniu.

Szczególnie męcząca jest zjawa młodego chłopaka - bandyty, który zemdlał pod szubienicą. Nie ulega wątpliwości, że chłopiec

zwarjował wskutek swej pracy.

Prawdopodobnie delikatny z natury i spokojny, nie mógł się uporać z widokiem straceńców.

Dworzec—olbrzym

BUDUJE SIĘ W GDYNI.

Jeszcze w bież. tygodniu urząd morski przystąpi do budowy największego w Polsce dworca pasażersko-towarowego w Gdyni. Nowy dworzec stanąć ma na molo pasażerskiem pomiędzy nadbrzeżem „holenderskiem" i „francuskim". 8 torów prowadzić będzie do wielkiej oszklonej hali. Z dworca pasażerskiego bezpośrednio będą mogli przejść do oczekujących ich po przeciwnej stronie mola okrętów transatlantyckich. Rozmiary nowego dworca będą olbrzymie. Równocześnie będzie można ładować 4 statki transatlantyckie do 30 tys. ton pojemności, a pasażerowie będą mogli korzystać z 2 pociągów pospiesznych idących w głąb kraju. Wszelkie urządzenia techniczne, jak pomosty ruchome, dźwigi i chodniki wykonane będą według najnowszych konstrukcji. Z dworca tego będzie można dziennie zaokrętować 1600 emigrantów.

— Ponieważ dotychczas nie zapłaciłem rachunku za książki przyszedł dziś rano do mnie księgarz i zabrał mi je z powrotem.

— Mój Boże, ja też winien jestem dotychczas pośrednikowi małżeństw, gdybyż on też przyszedł do mnie i zabrał z powrotem moją żonę.

ANASTAZJA DREWNOWSKA.

BŁĘKITNY PACKARD

45)

Przysunął się do niej bez szmeru i przyłożył usta do włosów, zakrywających ucho.

— Gdzie mam się schować?

Rozejrzała się po pokoju. Ściana, równoległa do drzwi prowadzących do bawialni, zastawiona była w połowie szafą z ubraniami, a w połowie umywalnią. Szafa nie stała tuż przy samej ścianie, tworząc w ten sposób wąski korytarzyk, służący za skład pantofelków, parasolek i przyborów sportowych.

Młody człowiek poszedł za jej wzrokiem i skinął głową. Przeszli na palcach przez pokój i wyprzątnęli wspólnemi siłami „rupiecie", które Ala porozmieszczała przezornie po niewidocznych kątach. Kryjówka była gotowa. Należało tylko zaopatrzyć przypadkowego więźnia w jakiś modus siedzenia. Przy łóżku stało małe, wyściełane krzesełko. Wzięła je i zaniosła za szafę. Zmieściło się.

Dała znak Juljuszowi.

Klęczał w drugim rogu pokoju, chowając za firanką jej pantofelki.

Aż się przeraziła, tak nieostrożnie prędko znalazł się przy niej. Usiadł na krzesełku, nie puszczając jej ręki. Nie protestowała. Po pierwsze bała się, żeby nie narobił hałasu, a po drugie uważała, że mu się coś należy. To jest w strategicznem tego słowa znaczeniu. Czuła intuicyjnie, że ten „egoista" nie da się przekupić pocałunkami tak, jak „miękki" Janusz. Że weźmie okup, owszem, lecz pozostanie nieugięty. Ale na wszelki wypadek zawsze lepiej było....

Posadził ją sobie na kolanach i objął mocno ramionami.

Upłynęło pięć minut. Ala szarpnęła się lekko. Nie puszczał. Upłynęło drugie pięć.

— Niech się pan nade mną zlituje.

— Jeszcze chwilkę.

— Taka jestem znużona....

— Za chwilkę.

Wkońcu uwolniła się z dręczących objęć niebezpiecznego wielbiciela i wysunęła się z za szafy. Paliło ja pragnienie. Wzięła szklankę z umywalni, przechyliła karafkę...

— Ału.

Aż podskoczyła, tak głośno zabrzmiał jej w uszach jego przenikliwy szept.

— Co tam jeszcze?

— I mnie daj pić.

— Dobrze.

Wzięła drugą szklankę i nagle błysnęła jej genjalna myśl.

Ależ, naturalnie.

Koło karafki stała malutka flaszeczka z kroplami na sen, pozostawiona przez ciotkę, która miewała czasami dłuższe okresy bezsenności.

— Może wody z sokiem?

— Proszę.

Przyrządziła szybko napój, składający się prawie w połowie z soku. No, nie poczuje zapachu kropel. Jak to dobrze, że ta umywalnia ma takie zabawne, wysokie boki.

Weszła za szafkę.

Więzień łyknął jednym haustem drapiąco słodki płyn i oddał szklankę. Chciał ją jeszcze raz przyciągnąć do siebie, lecz zdążyła odskoczyć. Wydawał jej się teraz niesamowicie groźny, straszny i prawie nieludzki. Wielki Boże, co się to zrobiło z tym uprzejmym, żartobliwie - ironicznym, zakochanym Julkiem. Nie ten sam. Chyba naprawdę zwarjował? Czuła, że teraz już by go nie oszukała — żadnemi minkami, żadną kokieterją, żadnemi ustępstwami... A lekceważyła go więcej niż innych. I co teraz będzie?

Usiadła delikatnie na krawędzi łóżka.

Szkoda, że nie może się podzielić tym kłopotem z ciotką. Ale lepiej nie. Gotowa się zapomnieć i wygadać tajemnicę w obecności Ulisi. Ulisia dobra kobiecina, lecz nie przeszkadza jej to mieć w pewnych okolicznościach długiego języka. Zwierzy się komu „zaufanemu" w tajemnicy i będzie bieda.

Ala otrząsnęła się przemocą z ogarniającej ją senności. Nie, dopóki ten „okropny" nie uśnie i ona nie może zmrużyć oka.

Przeczekała jeszcze parę minut, poczem wstała i zajrzała za szafę. Olszyński spał z głową opartą o ścianę.

Dzięki Bogu.

Ala zaciągnęła zasłonkę schówka, przymknęła drzwi na balkon, zasunęła story...

Miała przed sobą pięć, sześć godzin spokoju. Wcześniej do niej nie zapukają. Olszyński będzie spał chyba do późnego wieczora. Taka doza kropel uśpiłaby słonia.

(D. c. n.)

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Olkusza podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 26 sierpnia 1930 r. (wtorek) o godz. 12-tej w poł., odbędzie się w Olkuszu przy ul. Krakowskiej w domu M. L. Talermana, publiczna ustna **licytacja, na sprzedaż**

SAMOCHODU osobowego marki „Essex“

zajętego na pokrycie należnych od M. L. Talermana kosztów kuracyjnych.

Licytacja rozpocznie się od sumy Zł. 5.000.—

Olkusz, dnia 12 sierpnia 1930 r.

4049 **BURMISTRZ: (—) M. STARKIEWICZ.**

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Sosnowcu

OGŁASZA,

że firma **A. Luft i S-ka** w Sosnowcu zgłosiła do Urzędu Pośrednictwa Pracy zapotrzebowanie na

100 murarzy,
10 cieśli,
150 pomocy murarskiej.

Wobec tego, że w najbliższych dniach będą rozpoczęte roboty Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Sosnowcu ogłasza rejestrację murarzy, cieśli i pomocy murarskiej.

Firma zastrzega sobie wybór zgłoszonych przez Urząd P.P. kandydatów.

Niniejszym podaję do łaskawej wiadomości, iż w dniu 12 sierpnia b. r. **zakład fryzjerski dla pań** pod firmą **G. Krawiec przeniesiony został do lokalu dawniejszego kina „Sfinks“** pod firmą **„SANITAS“.**

Polecając się łaskawym względom kreślę się z głębokim poważaniem **G. KRAWIEC.**

W związku z otwarciem zakładu fryzjerskiego „Sanitas“ podaję do wiadomości, iż objąłem tam stanowisko pracownika fryzjerskiego. **LOLEK.** 4005

Reklama jest dźwignią handlu.

Drobne ogłoszenia.

Powóz jednokonny do sprzedania. Dąbrowa Górnicza ul. Król. Jadwigi 23.

Maszyny do szycia i haftu bębenkową i gabinetową z czterema szufladami i Singera bębenkowę mało używaną sprzedam zaraz bardzo tanio i na dogodnych warunkach. Haftę nauczę i czółenkową Singera za 180 zł., okazyjnie gramofon sprzedam tanio. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim, Harlak. 4043

Ważne dla wszystkich. Górnośląskie Biuro „TRANZAKCJA“, Katowice, Mickiewicza 36. telefon 40. Ma do sprzedania kamienice piętrowe z lokalami handlowemi — oraz restauracje, kawarnie. Dom piętrowy ze sklepami okolice Katowic. Dom z ogrodem w całości wolny. Kamienica piętrowa 45 ubikacyj wolna w całości w Katowicach. Potrzebne gotówką 150.000 złotych. Sklepów kilka w Katowicach. Parcele w różnych obszarach. Warsztat kołodziejski i stolarski, mechaniczny z maszynami. Cena 3.500 złotych. Magazyny, garaże, lokale biurowe, wolne mieszkania. Kupisz — wynajmiesz tylko w biurze „Tranzakcja“ — Katowice, Mickiewicza 36. Telefon 40. Zgłoszenia wolnych mieszkań, domów na sprzedaż przyjmuje biuro bezpłatnie!!

KUPNO i SPRZEDAZ

Duży wybór gotowych pasów i biustonoszy po cenach przystępnych „Rozalja“, Sosnowiec, Dęblińska 11. 4050

Psa szpica, 2-ch letnie go czystej rasy sprzedam okazyjnie z powodu wyjazdu. Wiadomość Pogoń Będzińska 15 u gospodarza. 4032

Ogród 112 pr. nauający się pod budowę przy ulicy Wielkiej oraz 1 i pół morgi lasu w Ząbkowicach do sprzedaży. Wiadomość Pogoń ul. Będzińska 15 u gospodarza. 4031

LOKALE

Do wynajęcia zaraz sklep i pięć mieszkalnych ubikacji w Olkuszu pomiędzy dwoma fabrykami i stacją kolejową. Wiadomość Świątkowski Olkusz. 4047-2

POSADY i PRACE

Potrzebny mechanik obeznany pracą przy heblarce i pile tarczowej. Oferty do Administracji dla „K. Z.“ 4044

Panna do podawania gościom w kawiarni, oraz dziewczyna do wszystkiego y dobrym gotowaniem potrzebne zaraz. Kawiarnia „Wawel“ Sosnowiec, Wawel 4. 4045-5

Praktykantka biurowa z ukończoną szkołą handlową potrzebna zaraz. Oferty pisane własnoręcznie do Administracji pod „Biuro“. 4046

Potrzebna fachowa sklepowa do sklepu rzeźniczego. Sosnowiec Kościelna 2, Mazurkiewicz. 4036-3

NAUKA I WYCHOW.

Zatwierdzone przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego Dzienne i Wieczorne **KURSA HANDLOWE** M. Kołaczkowskiego, Będzin, Sączewska 25. Rozpoczynają zapisy 18 sierpnia. Prospekty bezpłatnie. 4009-2

ZGUBIONE DOKUMENTY

Unieważniam skradziony weksel in blanco na 200 złotych, wystawiony przez Jakóba Parasola.

Wincenty Pruciak zgubił pokwitowanie na zł. 240 wydane przez adwokata Walerjana Rogójskiego. 4037

Dybich Bolesław zgubił kartę pobytu wydaną przez Walcownię „Hr. Renard“. 4035

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez magistrat Sosnowca dla Wieprzyckiego Zygmunta rok 1910. 3959

Bodnek Władysław zgubił portfel zawierający książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec, różne ważne dokumenty i pieniądze. Łaskawy znalazca pieniądze zatrzyma, a dokumenty zwróci do Administracji „Kurjera Zachodniego“. 4034

ROZNE

Tani sezon książek. Prospekt katalog wysyła na żądanie bezpłatnie Wydawnictwo „Pomoc Szkolna“ Wajnera Warszawa, Bielańska 5/38. 4027-2

„Cyganka“ Zawiercie powróciłem z wywczasów. Żądany list wysłałem do odebrania. Krewniak. 4041

Komisową sprzedaż węgla na Warszawę przyjmuje z odpowiedzialnością A. Glixman. Warszawa, Sosnowa 10. tel. 321-20. 4003

Krawcowa szyje w domach prywatnych lub u siebie, robotę wykonywa według najnowszych żurnali. Konrada 7 — 7. 4033

Truskawiec Kresowy ziemiański pensjonat Krzysia położony centrum poleca pokoje. Kuchnia djetetyczna. 3341-6

Mam parę tysięcy złotych, oczekuję propozycji, chętnie przystąpię do spółki. Łaskawe zgłoszenia „Kurjer Zachodni“ pod „Interes“ 4022

Olkusz—Skała — Ojców 10 bm. zginęła tablica rejestracyjna K.L. 71663 od autobusu „Forda“ właśc. Władysława Lipczyńskiego z Kosmolowa. 4048-3

Cennik ogłoszeń:

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. — Filie: BĘDZIN, Małachowskiego 7. Tel. 7.90. DĄBROWA, Sobieskiego 8. Tel. 1.25. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI